Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena wraz z dodatkiem 40 gr.

12 stron druku.

Rok IV|V. Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, grudzień 1928 — styczeń 1929 Nr. 7|1

INWALIDA ŻYDOWSKI

miesięcznik

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych Rzplitej P.

Redakcja i administracja: Kraków, ulica Skawińska 2. Konto PKO. 406.285. Tel. 2634

Prenumerata: półroczna zł 1·50, roczna zł 3 łącznie z opł. pocztową.
Ogłoszenie: Cała strona 100 zł, ½ str. 50 zł, ¼ str. 30 zł, ⅛ str. 16 zł.

Treść:

Przebieg IV. Walnego Zjazdu

odbytego w Krakowie w dniach 16—18 listopada 1928.

W piątek dnia 16 listopada b. r. rozpoczął swe obrady w wielkiej sali kahału krakowskiego IV. Walny Zjazd delegatów Zjednoczenia Z. Ż. I. W. S., przy współudziale licznych delegatów przybyłych ze Lwowa, Stanisławowa, Sambora, Pińska, Jarosławia, Sanoka, Przemyśla, Nowego Sącza, Rudek, Tarnowa, Oświęcimia, Wilna, Nowego Targu, Żółkwi, Rzeszowa, Warszawy, Wadowic, Mielca, Stryja, Jaworowa, Kielc, Katowic, Drohobycza, Częstochowy, Chrzanowa, Cieszanowa, Krakowa i t. d.

O godzinie 10.30 przedpołudniem otwarł Zjazd prezes Zarządu Głównego kol. Bachner przemówieniem inauguracyjnem, wskazując na wielki moment historyczny, w którym odbywa się IV. Walny Zjazd, a to w wielkie święto jubileuszowe 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, które to święto obchodzimy wszyscy obywatele z radością, jako wolni obywatele w wolnej wskrzeszonej Polsce i wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Najdostojniejszego Prezydenta Profesora Dr Mościckiego, Twórcy Niepodległej Polski Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Premjera Prof. Dr. Bartla, który to okrzyk Zjazd powtórzył trzykrotnie wśród niebywałych owacyj. W tem miejscu prezes Zarządu Głównego odczytuje następujące telegramy hołdownicze, które Zjazd wśród gromkich oklasków uchwala natychmiast przesłać w drodze telegraficznej:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Dr I. Mościckiego, Warszawa, Zamek:

„IV. Walny Zjazd Zjednoczenia Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P. składa Pierwszemu Obywatelowi Polski, uwielbianemu Prezydentowi Rzeczypospolitej, z okazji 10-lecia Zmartwychwstania Niepodległości Polski, wyrazy czci i hołdu, zapewniając o swem głębokiem przywiązaniu do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Belweder, Warszawa:

„IV. Walny Zjazd Zjednoczenia Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P., stojąc pod potężnem wrażeniem minionych niedawno uroczystości z okazji 10-lecia wskrzeszenia Niepodległości Polski, podnosi oczy i serca do świetlanej postaci uwielbianego bohatera i wodza Józefa Piłsudskiego i śle Mu wyrazy czci i hołdu, ślubując uczucia wierności i bezwzględnego żołnierskiego posłuszeństwa swemu umiłowanemu Pierwszemu Marszałkowi Polski".

Do Prezesa Rady Ministrów Prof. Dr. Bartla:

„Wypróbowani w walkach o Niepodległość i gotowi w każdej chwili do obrony Ojczyzny, pragniemy, aby Państwo nasze rosło, potężniało w pełnym i niezamąconym pokoju dla dobra i szczęścia wszystkich obywateli drogiej Ojczyzny.

IV. Walny Zjazd Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P. przesyła Panu Premjerowi Rzeczypospolitej swe życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra wszystkich obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Następnie mowca wita imieniem Zjazdu przybyłych przedstawicieli Władz wojskowych i komunalnych, oraz reprezentantów organizacyj i instytucyj społecznych, a to: przedstawiciela Min. Pracy i Opieki Społecznej Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Wojew. Krak. p. Dr Macko, przedstawiciela Szefa Dep. Sanit. Min. Spraw Wojsk. p. Podpułkownika lekarza Dr Nadolskiego, przedstawicieli Min. Skarbu i Prezesa Izby Skarbowej krakowskiej pp. Naczelnika Arzta i Dr Pykosza, przedstawiciela miasta Krakowa, p. Radcę Dr Meiselsa, przedstawiciela Szef. Sanitarnego DOK. V. Kraków p. kapitana Suchonia, przedstawiciela Wydziału koncesyjnego Izby Skarbowej p. nadradcę Laskowskiego, przedstawiciela Wydz. Emer. i Rent Izby Skarbowej w Krakowie p. sekretarza Golarza, Prezydenta Gminy Żydowskiej krakowskiej Dr Rafała Landaua, przedstawiciela Wydz. Opieki Społ. Magistratu m. Krakowa p. nadradcę Dr Weselego, przedstawicieli Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskimi zachod. Małopolski pp. prezesa Dr Józefa Steinberga i generalnego sekretarza Dr Henryka Lesera, reprezentanta egzekutywy organiz. sjonistycznej p. Dr. Ozjasza Herschdörfera, reprez. sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" p. Dr Terło, reprez. „Bundu" p. Dr Henryka Schreibera i Dr Leona Feinera, oraz p. rabina Zakhejma z Baranowicz.

Przed przystąpieniem do dalszego programu Zjazdu mowca poświęcił gorące wspomnienie nieodżałowanej pamięci zmarłemu niedawno prezesowi Rady Naczelnej kol. Dr Maurycemu Marbachowi i poległym ofiarom wojny, wysłuchane przez Zjazd w skupieniu i uczczone przez powstanie. Nastąpił wybór prezydjum Zjazdu w następującym składzie: kol. Jakób Bachner przewodniczący, Dr Ludwik Schermant (Kraków), Dr Michał Żytłowski (Wilno) i Herman Schwarz (Lwów) jako wiceprzewodniczący, oraz kol. Dawid Thaler (Kraków), Ksil Moszkowski (Wilno), Leon Ratz (Lwów), Juljusz Goldberg (Tarnów) i Brand (Sambor) jako sekretarze; poczem powitali Zjazd: Naczelnik Wydz.

Op. Społ. Wojew. Krak. p. Dr Macko im. Min. Pracy i Op. Społ., p. podpułk. lekarz Dr Nadolski im. Szef. Dep. Sanit. Min. Spraw. Wojsk., p. naczelnik Arzt im. Min. Skarbu i Prezesa Izby Skarbowej w Krakowie, poseł Heller im. Koła Żyd., p. radca Dr Meisels im. Prezydjum m. Krakowa, Prezydent Gminy Żydowskiej Dr Rafał Landau im. Gminy Żyd., p. nadradca Dr Wesely im. Wydz. Op. Społ. m. Krakowa, Prezes Dr Józef Steinberg im. Związku Stow. opieki nad sierotami żyd. zach. Małopolski, p. Dr Ozjasz Herschdörfer im. egzekutywy org. sjonistycznej, p. Dr Terlo im. „Hitachdutu", p. Dr Henryk Schreiber im. „Bundu", kol. Herman Schwarz im. egzekutywy organiz. światowej żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen., p. Dr Żytłowski im. żyd. ofiar wojen. z Kresów, oraz p. rabin Zakhejm i inni. Przewodnictwo obejmuje wiceprzewodniczący kol. Dr Schermant, poczem sekretarz Zjazdu kol. Thaler odczytał szereg telegramów i pism powitalnych, m. in. z kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Szefostwa Sanit. w Warszawie, Naczelnego Rabinatu Min. Spraw Wojsk., Powiat. Komendy Uzup. Kraków-Miasto, Koła Żydowskiego w Sejmie i Senacie, Zarządu warszawskiej Gminy Wyzn. Żyd., wiceprezydenta krakowskiej Gminy Wyzn. Żyd. i prezydjum Stowarzyszenia „Solidarność" Bnei Brith, posłów Dr Thona, Reicha, Grünbauma i senatora Dr Dawidsohna, generalnego sekretarza Związków Towarzystw opieki nad sierotami Szneersona, Związku żyd. uczestników wojny i ofiar wojen. we Francji, Internationale Des Anciens Combattants w Paryżu, Reichsbund der Kriegsbeschädigten, Kriegsteilnehmer und Kriegshinterbliebenen w Berlinie, Bałtyckiego Związku Żyd. Inwalidów w Rydze, rabinów Posnera i Zakhejma, p. Dr Józefa Löwiego Elenberga, ZŻIWS w Siedlcach, Kołomyji, Komitetu organizacyjnego ZŻIWS. w Łodzi, oraz kol. Dr Spiry z Rzeszowa, Lemla ze Lwowa i wiele innych.

Z kolei przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj, do których weszli: 1) do **komisji statutowo-organizacyjnej:** kol. Dr Żytłowski (Wilno), Tannenbaum (Rzeszów), Sauerstrom (Wadowice), Hellman (Stanisławów), Krieger (Przemyśl), Rosenberg (Kielce), Mohl (Jarosław), Dr Schermant (Kraków), Moszkowski (Wilno), Schwarz (Lwów), Thaler (Kraków), Lander (Jaworów), Dr Molkner (Kraków), oraz Reisler, Ratz i Feldstein (Lwów), z ramienia Rady Naczelnej kol. Dr Spira; 2) **komisja budżetowo-gospodarcza:** Reisler (Lwów), Langer (Tarnów), Hellman (Stanisławów), Ryterman (Pińsk), Dr Molkner (Kraków), Ratz (Lwów), Dr Żytłowski (Wilno), Inż. Schlesinger (Lwów), Dr Schermant (Kraków), Steinwasser (Rzeszów), Salzberg (Przemyśl), Birnbach i Dr Zanker (Kraków), Feldstein (Lwów), Filreiss (Warszawa) i Strauss (Mielec); 3) **komisja rezolucyjna:** Moszkowski (Wilno), poseł Heller (Lwów), Bachner (Kraków), Salzberg (Przemyśl), Dr Stieglitz-Sperlingowa (Kraków), Ryttermann (Pińsk), Dr Molkner (Kraków), Goldstein i Rieger (Chrzanów), Immerglück (Gorlice); 4) **komisja permanencyjna:** Schwarz (Lwów), Markus (Katowice), Bachner (Kraków), Dr Żytłowski (Wilno), Senft (Sambor), Reisler, inż. Schlesinger (Lwów), Dr Schermant, Unger (Kraków), Pfefferbaum (Stryj); 5) **komisja mandatowa:** Thaler (Kraków), Moszkowski (Wilno), Feldstein (Lwów), Bierman (Przemyśl), Halpern (Kraków), Sauerstrom (Wadowice) i Goldstein (Kraków); 6) **komisja dla zbadania sprawy Związku warszawskiego:** Schwarz (Lwów), Dr Molkner (Kraków), Dr Żytłowski (Wilno), Thaler (Kraków), Lander (Jaworów), Dr Spira i Steinwasser (Rzeszów), Reisler (Lwów), oraz z ramienia Zarządu Głównego z głosem doradczym Bachner, Dr Schermant i poseł Heller. Do biura prasowego weszli: poseł Heller (Lwów, Moszkowski (Wilno), Steinlauf (Kraków), Reisler (Lwów), Drucker (Rzeszów) i Lander (Jaworów). Postanowiono sprawę mandatu delegatów warszawskich zadecydować po wyniku obrad komisji warszawskiej.

W tem miejscu przewodniczący wita przybyłego z Berlina na Zjazd przedstawiciela Internationale Anciens Comb. p. Richtera, który powitał Zjazd imieniem tej organizacji, poczem sekretarz Zjazdu kol. Thaler odczytał protokół poprzedniego Zjazdu, który zostaje bez dyskusji przyjęty. Z kolei kol. Thaler jako przewodniczący komisji mandatowej złożył sprawozdanie co do rozdziału mandatów, po którem rozwinęła się dyskusja na tle pokrzywdzenia delegatów warszawskich, a po wyjaśnieniu referenta Zjazd zatwierdza uchwałę komisji mandatowej. Z kolei kol. Goldberg (Tarnów) odczytuje regulamin Zjazdu, który po krótkiej dyskusji zostaje przyjęty z tem, że ewentualne poprawki rozpatrzy komisja statutowa. Następnie przewodniczący kol. Dr Schermant udzielił głosu prezesowi Zarządu Głównego kol. Bachnerowi do sprawozdania z czynności Zarządu Głównego, połączonego z referatem o kwestji zaopatrzenia inwalidów i pozostałych z uwzględnieniem spraw koncesyjnych i in. Mowca wywodzi, że pierwszą troską Zarządu Głównego było zaspokojenie cierpień żyd. ofiar wojen. drogą opieki prawnej i starań o zaopatrzenie. W pracy tej nie kierowano się protekcjonizmem, lecz ciężkiem kalectwem i nędzą, w wyniku czego uzyskano 560 koncesyj szynkarskich i tytoniowych. Podstawą istnienia Zjednoczenia były uzyskane hurtownie, jednakże brak tychże dla Związków, które odprawiło się sklepami tytoniowemi, daje się odczuwać w przeciwieństwie do Związków R. P., które pod tym względem są więcej uprzywilejowane. Wina nie pochodzi z Izb skarbowych, lecz z nakazu z góry. Prowadzono walkę o uchylenie ustawy sanacyjnej, zakończoną z najlepszym wynikiem. Mowca omawia starania o przedłużenie terminu rejestracyjnego, która to sprawa jest na dobrej drodze. Ważną rolę w pracy Zjednoczenia odgrywały delegatury we Lwowie i Warszawie. Dyscyplina była dość dobra z wyjątkami, które Zjazd ma załatwić. Wkładki wpływały biernie, jest to dalszy ciąg braku zrozumienia dla spraw finansowych przez Związki. Mowca omawia następnie znaczenie naszego organu prasowego „Inwalida Żydowski", oraz trudności połączone z wydaniem tegoż, czego wina leży taksamo w bierności Związków. Przechodzi następnie do kahałów, stwierdzając, że na tem polu, z wyjątkiem Krakowa, nic się nie poprawiło. W dłuższym wywodzie analizuje mowca ustawodawstwo zaopatrzeniowe i koncesyjne, domagając się oględniejszego traktowania dotąd nierejestrowanych inwalidów, a w szczególności na Kresach, wypłaty waloryzacji rent, dodatku kwalifikacyjne i dodatku dla ciężko poszkodowanych, zwrotu kosztów pogrzebowych w pełnej wartości pieniądza, omawia szeroko traktowanie ofiar wojennych przy ustalaniu związku przyczynowego kalectwa ze służbą wojskową, trudności w ściąganiu wojennych metryk śmierci z Poselstw zagranicznych, jak również sprawę zaopatrzenia rodzicielskiego, która przedstawia się najgorzej, zaznaczając, że przy przyznawaniu zaopatrzenia odgrywa rolę fiskalizm. Przetrzymywanie aktów zaopatrzeniowych w poszczególnych instancjach trwa niezmiernie długo, przedłużając procedurę na szkodę interesentów. Najgorsze stosunki panują na terenie Wileńszczyzny i innych województw kresowych, wskutek nieprzyznawania prawa obywatelstwa wdowom wojen., których mężowie zginęli na wojnie, a za życia mieszkali na terenach b. zaboru rosyjskiego, należących dziś do Państwa Polskiego, gdyż uważa się je za obywateli nowo powstałych państewek Łotwy, Litwy, Estonji i t. d. Dekret generała Żeligowskiego, uznający obywatelstwo, nie jest przestrzegany.

Dalszym etapem wysiłków Zjednoczenia była sprawa t. zw. małżeństw rytualnych, które ustawa określa jako konkubinat. Zmiana tego stanu rzeczy wymaga nadludzkich wysiłków. Mowca wspomina również trudności przy ściąganiu metryk śmierci i innych aktów personalnych z terenów pożogą wojny zniszczonych, niemniej też drogą okrężną przez Poselstwa zagraniczne i archiwa wojenne. Krytykuje zbyt niski kredyt dla kapitalizowanych rent, negatywną działalność Banku Rolnego, antysemityzm istniejący w mniejszych urzędach prowincjonalnych przy nadawaniu koncesyj inwalidom Żydom, jak również ujemny wpływ komisji antyalkoholowej. Pod koniec sprawozdania przechodzi do omówienia stosunków w poszczególnych Związkach, a szczególnie Związku warszawskiego, którą to sprawą zajmie się specjalna komisja do tego wybrana.

Sprawozdanie kończy kol. Bachner, dziękując najbliższym swoim współpracownikom: kol. Dr Schermantowi, Dr Molknerowi, Schwarzowi i Thalerowi, którzy w pracy

okazali mu cenną pomoc, dziękuje również personalowi biura Zarządu Głównego, oraz kol. Reislerowi i Ratzowi, jako zasłużonym na polu pracy inwalidzkiej.

Drugie plenarne posiedzenie odroczone zostaje do soboty godz. 4.30 popoł., a w międzyczasie przystąpiły komisje do swoich prac, obradując przez całą noc i przez cały dzień sobotni do godz. 3 popoł.

Dalsze obrady plenarne Zjazdu rozpoczęły się w sobotę popołudniu odczytaniem wpłyniętych w międzyczasie telegramów powitalnych, poczem wysłuchano sprawozdanie kasowe skarbnika kol. Birnbacha, administracyjne sekretarza Zarządu Głównego kol. Thalera i prasowe red. nacz. kol. Dr Molknera. Ze sprawozdań tych wynika, że koncesyj uzyskano na terenie ZŻIWS: Buczacz 17, Cieszanów 4, Chrzanów 10, Drohobycz 14, Jasło 1, Jaworów 1, Kraków 47, Kołomyja 17, Lwów 43, Mielec 6, N. Targ 4, Nowy Sącz 11, Oświęcim 1, Przemyśl 33, Rudki 8, Rzeszów 8, Sambor 14, Sanok 3, Siedlce 8, Stanisławów 14, Tarnów 10, Tarnobrzeg 2, Wadowice 9, Wilno 25, Warszawa 19, Żółkiew 1, Stryj 2, Jarosław 3, Gorlice 3, Pińsk 17 i w. in. — Stan kasy: przychód 35.612 zł 57 gr, rozchód 35.610 zł 88 gr. Saldo z dniem 31 października b. r. 1.69 zł. Wierzytelności u Związków tytułem zaległych wkładek 2.633 zł. Redakcja „Inwalidy Żydowskiego" za czas od 1 sierpnia 1927 do 2 listopada 1928: przychód 4.121 zł 72 gr, rozchód 4.077 zł 49 gr. Saldo 44 zł 23 gr. Zaległości w Związkach 333 zł 25 gr za przesłane 1333 egzemplarzy „Inwalidy Żydowskiego". Majątek Zjednoczenia (maszyna Remington, szafa na akty) wynosi 1.416 zł. Administracja załatwiła za czas od 1 stycznia 1927 do 31 października 1928 ogółem 31.432 aktów. Sprawozdania powyższe Zjazd przyjmuje do wiadomości, poczem członek komisji rewizyjnej kol. Bierman składa sprawozdanie przeprowadzonej kontroli powyższem sprawozdaniem objętych czynności i wnosi ze względu na stwierdzony wzorowy porządek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu.

Z kolei składa sprawozdanie z lwowskiej delegatury Zjednoczenia kol. Schwarz. Teren pracy obejmuje trzy Województwa o największej ilości ofiar wojennych. Wyposażenie delegatury jest stosunkowo szczupłe. Delegatura stara się o uzyskanie koncesyj drogą równouprawnienia i procentowego rozdziału w stosunku do inwalidów nieżydowskich. Materjał nagromadzony przekazuje Zarządowi Głównemu, gdzie stwierdza staranne załatwienie. Delegatura zajmuje się sprawą pożyczek bezprocentowych, jak również pożyczek w Banku Rolnym i załatwia również dodatnio wszelkie sprawy podatkowe.

Nastąpiła generalna dyskusja, a jako pierwszy przemawia kol. **Moszkowski** (Wilno), ilustrując obszernie stosunki zaopatrzeniowe na kresach, oraz najgłówniejszą bolączkę nieprzyznawania zaopatrzenia inwalidom na zasadzie art. 24, których to inwalidów na tamtejszym terenie jest 90%, dalej sprawę obywatelstwa, fatalne przepisy targowe i t. d. Kol. Senft (Sambor) jest zdania, że nie wykorzystuje się sił chętnych do pracy. Poseł Heller winien szukać sojuszników we wszystkich stronnictwach demokratycznych. Radę Naczelną uważa za zbyteczną. Budżet należy ścieśnić. Kol. **Goldstein** (Chrzanów) krytykuje ostro Koło Żydowskie i pewne pociągnięcia posła Hellera, omawia sprawę rewizji koncesyj. **Kol. Salzberg** (Przemyśl) krytykuje również Koło Żydowskie, wypowiada się przeciwko oparciu Zarządu Głównego o różnych niepowołanych opiekunów, domaga się oparcia o sejmowe partje demokratyczne, krytykuje kahały, wreszcie omawia stosunki na terenie Związku warszawskiego, domagając się ich załatwienia. Kol. **Strauss** (Mielec) naprowadza liczne fakty szykanowania inwalidów przy nadawaniu koncesyj w okręgu mieleckim. Kol. **Dr Spira** (Rzeszów) stwierdza, że do dyskusji zakradają się momenty polityczne, w organizacji apolitycznej niedopuszczalne. Krytyka Rady Naczelnej nie powinna mieć miejsca choćby ze względu na świeży cień zmarłego niedawno jej prezesa bł. p. Dr Marbacha i wnosi o zamknięci dyskusji. Kol. Salzberg (Przemyśl) oświadcza, że nie wiedział o wybranej komisji warszawskiej, wobec czego cofa poprzednie twierdzenie. Kol. **Dr Żytłowski** (Wilno) wywodzi, że inwalidów asekurowano, wysyłając ich na front, obecnie polisa stała się płatna, nie należy więc prosić, ale żądać. Kol. **Infeld** (Rzeszów) domaga się powzięcia rezolucji w kierunku zmniejszenia odległości przepisanej przy nadawaniu koncesyj, szykarskich, krytykuje system kapitalizacji rent, Bank Rolny i trudności komunikacyjne przy potrzebie naprawy protez. W tem miejscu przedstawiciel Izby Skarbowej p. nadradca **Laskowski** wyjaśnia, że Rzeszów należy do innego okręgu skarbowego, za który nie jest odpowiedzialny. Kol. **Goldberg** (Tarnów) krytykuje Zarząd Główny w sprawie nieprzeniesienia siedziby Zarządu Głównego do Warszawy, kierownictwo Zarządu Gł. spoczywało w triumwiracie trzech osób: Bachner, Dr Schermant, Thaler, i stwierdza brak kontaktu z organizacjami nieżydowskiemi. Kol. **Pfefferbaum** (Stryj) wysuwa żale tamtejszych inwalidów na nadmierny podatek lokalowy, taksy szkolne i brak koncesyj tytoniowych dla swych członków. Kol. **Tannenbaum** (Rzeszów) dopatruje się w krytyce Zarządu Gł. charakteru osobistego. Zarząd Gł. i jego delegatury pracowały sprawnie, poseł Heller obowiązek swój spełnił, Izba Skarbowa odnosi się do żydowskich ofiar wojennych ze szczerą bezinteresownością. Zarządowi Gł. należy się votum zaufania. Kol. **Krieger** (Przemyśl) polemizuje z krytyką Goldberga i stwierdza, że są dokumenty dowodzące, że Kol. Goldbergowi chodzi jedynie o osiągnięcie stanowiska delegata Zarządu Gł. na terenie Warszawy. Kol. **Unger** (Kraków) wykazuje, że najwięcej zainteresowania w przeniesieniu siedziby Zarządu Gł. do Warszawy ma właśnie Związek krakowski, przez co uwolni się od ciężarów dotąd istniejących. Najbliżsi biura Zarządu Gł., najlepiej możemy ocenić pracę Zarządu Gł. Kol. **Rytterman** (Pińsk) zajmuje się biernością społeczeństwa w stosunku do inwalidów wojennych. W tym kierunku Zarząd Gł. nie postąpił naprzód, nie wykorzystując akcji uświadamiającej, skarży się również na słaby kontakt z Związkami kresowymi. Kol. **Lander** (Jaworów) przytacza liczne fakty zalegania aktów zaopatrzeniowych w Izbie skarbowej. (Przewodnictwo Zjazdu obejmuje kol. Dr Żytłowski).

Kol. **Dr Molkner** (Kraków) wywodzi, że jeśli krytyka dotyczyła przeszłości, należy się obecnie zastanowić nad wyszukaniem nowych dróg w przyszłości. Zadania nasze są dość znaczne w stosunku do władz, społeczeństwa i nas samych. Od władzy ustawodawczej należy domagać się znowelizowania art. 24 ust. inwal., co jest zadaniem naszych posłów, od władzy wykonawczej wykonywania przepisów ustawy odnośnie do kapitalizacji rent i dodatku kwalifikacyjnego, istniejących tylko w teorji, jak również należytego wykonywania wszystkich innych przepisów, a w szczególności w dziedzinie koncesyj należy dążyć do usunięcia różnic narodowościowych. Od społeczeństwa należy domagać się spełnienia obowiązków wobec ofiar wojennych, a my sami powinniśmy skupić się dokoła naszej organizacji i wzmocnić ją wewnątrz, by tem łatwiej wywalczyć nasze słuszne postulaty. Kol. **Dr Schermant** (Kraków) stwierdza z zadowoleniem, że u kierowników Zarządu Głównego nie istnieje kierunek partykularny. Niegdyś siedząc w Związkach R. P., przyglądaliśmy się, jak wysyła się podanie o koncesje dla żyd. ofiar wojennych, a jednocześnie drogą poufną pismo, by koncesji tej petentowi, jako żydowi, nie nadać. Obecnie stan ten nie istnieje, jesteśmy samymi sobą. Osłabienie antysemityzmu jest widoczne, prestige organizacji naszej się podniosło, i trzeba przyznać, że rząd obecny stara się zmienić zło poczynione przez poprzednie rządy. Na tem dyskusję generalną wyczerpano, poczem powitał Zjazd delegat międzynarodowej organizacji ofiar wojennych w Paryżu kol. **Richter** z Berlina, wskazując na konieczność współpracy, o ile to możliwe choćby na tle pracy pokojowej i pacyfistycznej. Wie, że różnice poglądów są dalekie. Międzynarodowa organizacja nie wymaga od Zjazdu przyjęcia swego programu, lecz harmonijnej współpracy w celach podobnych, natury społecznej i pokojowej. Nastąpiła **replika prezesa Zarządu Głównego kol. Bachnera.** Mowca wraca do historji powstania pierwszego Związku w Krakowie, wspomina wystąpienie posła Thona na plenarnem posiedzeniu Sejmu 8 maja 1922 wobec ówczesnego Min. Spraw Wewn., a póź-

niejszego Prezydenta R. P. p. Wojciechowskiego o legalizację statutu, stwierdza słabe zainteresowanie dla ogólnej pracy, a szczególnie dla organu związkowego „Inwalida Żydowski“ właśnie przez Związki żałące się na brak kontaktu. Wielu Związkom, mimo niespełnienia obowiązków opłat, załatwiono ogrom spraw. Żądamy poparcia przez wszystkie ugrupowania polityczne, gdyż jesteśmy organizacją apolityczną. Mowca polemizuje z poszczególnymi dyskutantami, wykazując przeważnie brak rzeczowości. Wreszcie zwraca się do przedstawiciela Izby skarbowej o wpłynięcie na ludzkie i oględne traktowanie aktów zaopatrzeniowych przez uproszczenie procedury, wypłatę dodatku kwalifikacyjnego dla ciężko poszkodowanych, jak również o względne traktowanie przy stwierdzeniu dochodu z art. 5 ustawy. Proponuje Władzy skarbowej załatwienie kwestji małżeństw rytualnych przez przyznanie zaopatrzenia wdowom z małżeństw rytualnych, w zamian za pozbawienie zaopatrzenia przy stwierdzeniu rytualnego ponownego zamążpójścia. Krytykuje orzeczenia komisji antyalkoholowej przez co obie władze nie są ze sobą zgodne, prosi o przyznanie większym Związkom hurtowni tytoniowych, wpłynięcie na obowiązkowe zatrudnianie inwalidów w przedsiębiorstwach, zajęcie się cywilnemi ofiarami wojennemi przez Min. Pracy i Op. Społ. wkońcu domaga się równomiernego traktowania żyd. ofiar wojen., dziękując p. naczelnikowi Laskowskiemu i sekretarzowi Wydziału Emer. i Rent p. Golarzowi za dowód zrozumienia wykazanego ciągłem przebywaniem podczas obrad Zjazdu.

Przewodnictwo obejmuje kol. Schwarz, poczem Zjazd wysłuchał sprawozdania referenta komisji statutowej. Referent przypomina uchwałę III. Walnego Zjazdu o opracowanie jednolitego statutu. Przedstawia w zarysach projekt nowego statutu, który wybrana komisja gruntownie rozważała, omawia jego cel i znaczenie, odczytując kolejno poszczególne artykuły z uwzględnieniem poprawek uchwalonych przez komisję. Po dyskusji, w której głos zabierali kol. Lander (Jaworów), Unger (Kraków), Goldberg (Tarnów), Dr Żytłowski (Wilno), Krieger (Przemyśl), Thaler (Kraków) i Markus (Katowice) przyjęto statut en bloc w brzmieniu komisji z poprawką kol. Ungera w § 10.

Następne sprawozdanie składa kol. Dr Spira, jako przewodniczący komisji budżetowo-gospodarczej, omawiając konieczność ustalonych w komisji, po przedyskutowaniu i uzgodnieniu pozycyj budżetowych. Referent przechodzi kolejno poszczególne pozycje, poczem w głosowaniu budżet zostaje zatwierdzony wraz z preliminarzem na rok następny w brzmieniu komisji.

Przyjęto jednocześnie dodatkową rezolucję komisji statutowej, wedle której Zarządowi Głównemu poleca się jak najszybsze przeniesienie siedziby do Warszawy.

Na zakończenie obrad posiedzenia sobotniego Zjazd uchwala jednomyślnie na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu, poczem przewodniczący kol. Schwarz odracza obrady do następnego dnia godz. 5 popołudniu.

W międzyczasie przystąpiła komisja dla zbadania spraw warszawskich pod przewodnictwem kol. Dra Molknera do pracy, obradując tegosamego dnia do późnej nocy (4-tej nad ranem), a w następnym dniu w niedzielę od godz. 9-tej przepoł. nieprzerwanie do godz. 5-tej popoł. Równocześnie obradowały komisje rezolucyjna i permanencyjna.

Ostatnie posiedzenie plenarne rozpoczęło się w niedzielę o godz. 5-tej popoł. odczytaniem całego szeregu wniesionych przez delegatów rezolucyj i wniosków, które kolejno uchwalono odesłać do poszczególnych komisyj. Wniosek kol. Feldsteina (Lwów) o sprawozdanie członka delegacji amerykańskiej kol. Reislera, zostaje na propozycję posła Hellera załatwiony w ten sposób, że na posiedzeniu egzekutywy światowej organizacji, mającej rozpocząć swe obrady nazajutrz, kol. Reisler złoży dokładne sprawozdanie, z którem pozostali delegaci będą się mogli bliżej zapoznać. Na interpelację w sprawie wyniku komisji warszawskiej, przewodniczący kol. Bachner stwierdza, że komisja ta chcąc sprawę wszechstronnie wyświetlić, zakomunikowała prezydjum Zjazdu, że prac swych, mimo trudów trwających całą dobę, nie ukończyła, wobec czego Zjazd uchwala upoważnić tą komisję do dokończenia obrad i wydania ostatecznego orzeczenia po zakończeniu Zjazdu, z tem, że decyzja podana będzie do wiadomości drogą administracyjną przez biuro Zarządu Gł. (Komisja ta, po przesłuchaniu całego szeregu kolegów i przestudjowaniu odnośnych aktów w ciągu dwudniowych obrad, wydała następnie decyzję, która powinna stać się podstawą dla uzdrowienia stosunków warszawskich).

Następnie przewodniczący odczytuje uchwalone w komisji rezolucyjnej rezolucje, które zostają przez Zjazd jednomyślnie przyjęte (rezolucje te podajemy na innem miejscu), poczem poseł Heller w krótkiem przemówieniu wywodzi, że tak jak dotychczas, tak i nadal stać będzie na terenie parlamentarnym na straży interesów żyd. ofiar wojennych. Niestety, rozłam wewnętrzno-organizacyjny przez incydent warszawski nie przyczynia się do harmonijnego i zgodnego wyniku prac organizacyjnych. Wyraża nadzieję, że komisja wyłoniona przez Zjazd do załatwienia tej sprawy, kwestję tę wszechstronnie rozpatrzy i wyda sprawiedliwe orzeczenie.

Uchwały komisji permanencyjnej referuje kol. Dr Schermant, które Zjazd przyjmuje jednomyślnie.

Wkońcu wybrał Walny Zjazd następujące władze, głosując nad każdym kandydatem z osobna:

I. Zarząd Główny: Bachner Jakób, prezes (Kraków); Dr Schermant Ludwik, wiceprezes (Kraków); Herman Schwarz, wiceprezes (Lwów); Thaler Dawid, sekretarz (Kraków); Birnbach Oskar, skarbnik (Kraków); Heller Zwi, poseł (Lwów); Krieger Samuel (Przemyśl); Lander Samuel, prof. (Jaworów); Markus Egon, dyr. (Katowice); Moszkowski Ksil (Wilno); Reisler Adolf (Lwów); Ratz Leon (Lwów); Schlesinger Alojzy, inż. (Lwów); Tannenbaum Jakób, dyr. (Rzeszów); Unger Fischel (Kraków). Zastępcy: Feldstein Leon (Lwów); Goldstein Szulim (Chrzanów); Hellman Chaskiel (Stanisławów); Langer Jakób (Tarnów); Majer Józef (Rzeszów); Senft Józef (Sambor); Strauss Leon (Mielec); Steinlauf Juda (Kraków); Rosenthal Jakób (Żółkiew); jedno miejsce rezerwowane.

II. Rada Naczelna: Dr Żytłowski Michał, prezes (Wilno); Dr Molkner Teodor, wiceprezes (Kraków); Dr Spira Maurycy, wiceprezes (Rzeszów); Birnman Ozjasz (Przemyśl); Brand Samuel (Sambor); Goldstein Józef (Kraków); Dr Kluger Wilhelm (Wadowice); Lemel Maurycy (Lwów); Moszel Salom (Drohobycz); Mohl Mendel (Jarosław); Rares Michał (Kołomyja); Rytterman Izak (Pińsk); Rosenberg Judka (Kielce); Salzberg Izydor (Przemyśl); Dr Stieglitz-Sperlingowa Róża (Kraków); Sauerstrom Szymon (Wadowice); Steinwasser Leon (Rzeszów); Pfeferbaum Leon (Stryj); Wasser Jakób (Lwów).

III. Komisja rewizyjna: Hecht Karol, inż. (Lwów); Dr Zanker Karol (Kraków); Feuerman (Buczacz); Drucker Izydor (Rzeszów); Wunder Szymon (Przemyśl). — Zastępcy: Beer Jakób (Kraków), Infeld Izrael (Rzeszów).

Nastąpiły końcowe przemówienia pożegnalne nowo wybranego prezesa Rady Naczelnej Dr Żytłowskiego, który wspomina pamięć zmarłego swego godnego poprzednika kol. Dr Marbacha, prezesa kol. Bachnera, wiceprezesów kol. Dr Schermanta i Schwarza, oraz naczelnego redaktora „Inwalidy Żydowskiego“ wiceprezesa Rady Naczelnej kol. Dr Molknera, poczem wśród uroczystego nastroju przewodniczący Zarządu Głównego kol. Bachner zamknął w niedzielę późnym wieczorem obrady IV. Walnego Zjazdu.

REZOLUCJE

uchwalone na IV. Walnym Zjeździe Zjednoczenia Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, odbytym w Krakowie, w dniach 16, 17 i 18-go listopada 1928 roku.

I. Zjazd domaga się, aby Rząd ostatecznie uchwalił projekt przedłużenia terminu rejestracyjnego dla inwalidów wojennych i przedłużył termin rejestracji przynajmniej na jeden rok, gdyż wielu inwalidów z powodu znanych wypadków politycznych, a zwłaszcza na terenie wschodnich Województw wskutek nawały bolszewickiej nie miało możności stawić się w przepisanym terminie, to jest do 30. kwietnia 1922 r. do rejestracji. Zjazd stwierdza, że ówczesne władze wojskowe nie ogłosiły odpowiednio terminu zamknięcia rejestracji dla inwalidów w przepisanym czasie, wskutek czego ten termin nie był znany inwalidom wojennym.

II. Zjazd domaga się, aby Ministerstwo Skarbu wydało bezzwłocznie zarządzenie co do wypłaty dodatków dla ciężko poszkodowanych inwalidów i dodatku kwalifikacyjnego dla inwalidów wojennych na zasadzie rozp. wykon. do Ustawy inwalidzkiej z 10 stycznia 1923 roku Dz. U. Nr. 20/23. Zjazd mając jednak na uwadze sytuację gospodarczą Państwa, domaga się, aby te zaległe dodatki były wypłacane częściowo w ratach, zaś bieżące należności z tego tytułu bezzwłocznie do wypłaty przekazywane, gdyż dalsze przewlekanie tej sprawy powoduje tylko rozgoryczenie wśród mas inwalidzkich.

III. Zjazd stwierdza z żalem, że dotąd nie nastąpiło zwaloryzowanie niewypłaconych w przepisanym terminie rent zgodnie z Dz. U. Nr. 115/24, poz. 1020 § 2 i wobec tego zwraca się do Ministerstwa Skarbu z żądaniem zrealizowania tej ustawy.

IV. Zjazd domaga się, aby deklaracje, potrzebne do pierwszego wymiaru rent, opinjowane przez poszczególne Urzędy Skarbowe były przekazywane przez te Urzędy w jaknajszybszym czasie Izbie Skarbowej, gdyż według dotychczasowej praktyki stwierdzono, że Urzędy Skarbowe, a szczególnie na terenie wschodniej Małopolski przetrzymują wymagane deklaracje po kilka miesięcy ze szkodą inwalidów, wdów i sierot wojennych.

V. Zjazd protestuje przeciw rygorystycznej interpretacji § 196 pkt. e/1. rozp. wykon. do Ustawy inwalidzkiej z dnia 10 stycznia 1923 r. przy zaopatrzeniach rodzicielskich odnośnie do utrzymania rodziców przez pozostałe dzieci, choć fizyczna lub gospodarcza niemożność utrzymywania rodziców przez te dzieci zostaje urzędowo stwierdzona.

VI. Zjazd stwierdza, że przyznawanie rent dla pozostałych po poległych następuje wbrew przepisom ustawowym, albowiem w ostatnim czasie władze skarbowe przyznają zaopatrzenie pozostałym od 1. następnego miesiąca dopiero po ustaleniu związku przyczynowego śmierci żołnierza ze służbą wojskową, a nie od czasu złożenia podania wraz z wszystkimi dokumentami przedmiotowymi przez pozostałe osoby przynależnej Izbie Skarbowej, a ma to miejsce tylko z tego powodu, że w przedłożonej metryce śmierci przy złożeniu podania często niema przyczyny śmierci zmarłego żołnierza, co dopiero w drodze urzędowej zostaje następnie stwierdzone. Zjazd stoi na tem stanowisku, i to zgodnie z Ustawą inwalidzką, że dokumenty potrzebne do ustalenia związku przyczynowego śmierci ze służbą wojskową są tylko umocnieniem prawa pobierania zaopatrzenia przez pozostałych. Zjazd zwraca uwagę, że dokumenty potrzebne dla ustalenia przyczyny śmierci zostają po największej części wydobywane drogą okrężną za pośrednictwem władz i urzędów zagranicznych z bardzo wielkim trudem i z tego powodu nie można przypisywać winy pozostałym osobom, ubiegającym się o zaopatrzenie.

VII. Zjazd protestuje przeciw pobieraniu nadmiernych opłat konsularnych za wydobycie metryk śmierci z Poselstwa Polskiego w Wiedniu, które za wystawienie metryki śmierci potrzebnej do spraw zaopatrzeń, żąda od stron po 18 zł., a za zawiadomienie negatywne po 9 zł., podczas gdy Bundeskanzleramt w Wiedniu za wygotowanie takiej samej metryki śmierci żąda tylko 5 zł., a za odpowiedzi negatywne nic nie pobiera. Z tego wynika, że obce władze okazują więcej względów wobec naszych nieszczęśliwych ofiar wojennych. Zjazd apeluje zatem w tym względzie do Ministerstwa Skarbu i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zrewidowanie tych nadmiernych opłat, które w żadnym stosunku nie odpowiadają wymaganym opłatom Bundeskanzleramt w Wiedniu. Równocześnie domaga się Zjazd od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby zarządziło załatwianie potrzebnych metryk śmierci ze strony Poselstwa Polskiego w Wiedniu w szybszem tempie, aniżeli dotąd, gdyż na odpowiedzi z tego Poselstwa musi się czekać po kilka lat.

VIII. Zjazd domaga się uchylenia art. 5 Dz. Ustaw Nr. 67/23, gdyż dochód inwalidy względnie wdowy lub sieroty wojennej nie powinien wpływać na obniżenie względnie zawieszanie renty, albowiem zaopatrzenie jest odszkodowaniem za doznane kalectwo lub utratę zdrowia inwalidy i za stratę męża wdowy lub ojca sieroty. Zjazd stwierdza, że przez zastosowanie tego artykułu zmusza się inwalidów oraz pozostałe osoby do porzucenia pracy, co tylko ma ujemny wpływ. Niemniej stoi Zjazd na tem stanowisku, że Ustawa inwalidzka z dnia 18 marca 1921, jak i rozporządzenie wykonawcze do tej Ustawy powinny być odpowiednio zmienione, co okazuje się koniecznem na podstawie kilkuletniego doświadczenia, nabranego przez władze jak i przez samych inwalidów, gdyż rozporządzenia wykonawcze w bardzo wielu wypadkach z powodu niejasnej stylizacji dają pole do różnej dowolnej interpretacji i to często ze szkodą dla ofiar wojennych.

IX. Zjazd stwierdza, że etat urzędników Izby Skarbowej, Wydział Emerytur i Rent w Krakowie, która to władza ma najwięcej spraw ofiar wojennych (z całej Małopolski) do załatwienia, powinien być powiększony. Władze ministerjalne zamiast powiększenia etatu urzędniczego, przystępują do zmniejszenia ilości urzędników, zajętych w tym Wydziale, co musi się odbić bardzo ujemnie na szybkości w przyznawaniu zaopatrzeń, co nie leży przecież ani w interesie Rządu, ani też w interesie ofiar wojennych. Praca w Izbie Skarbowej w Wydziale Emerytur i Rent w Krakowie jest znaczniej utrudniona i skomplikowana, aniżeli w innych podobnych wydziałach na terenach innych Izb Skarbowych, gdyż Izba Skarbowa krakowska musi czynić zabiegi w różnych kierunkach o wydobycie potrzebnych dokumentów i zapisków szpitalnych niedostępnych dla stron z tej przyczyny, że prawie że wszystkie dokumenty i zapiski szpitalne oraz akta superrewizji austrjackiej, zostały podczas przewrotu politycznego w 1918 roku zniszczone. Z tego powodu personel urzędniczy Izby Skarbowej krakowskiej musi być odpowiednio utrzymany, jeśli Rząd nie chce narażać na dalsze krzywdy pozostałe ofiary wojenne i doprowadzić je do rozpaczy.

X. Zjazd zwraca się do Rządu z prośbą, aby sprawy zaopatrzeniowe pozostałych wdów i sierót wojennych na terenie wileńskim raczył w jaknajszybszym czasie uregulować, gdyż te osoby na terenie Województwa wileńskiego pozostają do dnia dzisiejszego bez zaopatrzenia z tej przyczyny, że zmarli względnie polegli ich żywiciele, aczkolwiek zamieszkali na dawnem terytorjum rosyjskiem, tam urodzeni i przynależni, uchodzą dziś jeszcze pod względem zaopatrzenia za przynależnych do państwa litewskiego lub łotewskiego, mimo, że pozostałe osoby na podstawie dekretu generała Żeligowskiego optowały na rzecz Państwa Polskiego. Z tego wynika jasno, że gdyby polegli względnie zmarli żołnierze, ich żywiciele byli żyli, byliby obywatelami Państwa Polskiego. Rząd litewski i łotewski odmawiają tym nieszczęśliwym zaopatrzenia, a Rząd Polski odmawia im również zaopatrzenia z tej przyczyny, że

polegli względnie zmarli byli za życia przynależni na dawnem terytorjum rosyjskiem do jednego z obecnych państw Litwy i Łotwy. Ponieważ względy ludzkości przemawiają przeciw podobnym trudnościom, przeto Zjazd apeluje jeszcze raz do Rządu i prosi o uregulowanie sprawy zaopatrzeniowej takich osób, których jest zaledwie kilkaset na terytorjum Województwa wileńskiego.

XI. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że nie wszystkie rekursy przedkładane Ministerstwu Skarbu w sprawach zaopatrzeniowych zostają należycie rozpatrywane, gdyż niejednokrotnie stwierdzonem zostało, że mimo iż naprowadzono wszelkie dowody istnienia związku przyczynowego śmierci zmarłego ze służbą wojskową, Ministerstwo Skarbu nie uwzględniło naprowadzonych motywów i faktów, lecz odmówiło przyznania zaopatrzenia. Wobec tego Zjazd apeluje do Ministerstwa Skarbu jak i do Ministerstwa Spraw Wojskowych, które po największej części w podobnych wypadkach wydają swą opinję, aby rekursy w tych sprawach doznały liberalniejszego traktowania i z większym pośpiechem były załatwiane, aniżeli dotąd.

XII. Zjazd domaga się, aby Rząd przystąpił do nowelizacji Ustawy inwalidzkiej w sprawie zaopatrzenia pozostałych wdów z małżeństw rytualnych, gdyż byłe rządy zaborcze wypłacały tymże zasiłki za ich mężów-żołnierzy, powołanych pod broń na równi z innemi osobami, które zawarły małżeństwa prawne. Małżeństwa rytualne według religji żydowskiej są uważane za prawomocne. Obecnie Rząd nie jest w możności odebrać prawa do renty takim wdowom, które obecnie zawarły ponownie związek małżeński rytualny, gdyż według zrozumienia Ustawy inwalidzkiej władze skarbowe muszą takim wdowom nadal wypłacać zaopatrzenie. Dlatego Zjazd stoi na tem stanowisku, że wdowom, które zawarły obecnie ponowny związek małżeński rytualny należałoby odebrać zaopatrzenie, gdyż według rytuału żydowskiego są — właśnie prawnie zaślubione, a wzamian za to przyznać zaopatrzenie wdowom, które były ze zmarłymi względnie poległymi żołnierzami rytualnie zamężne. Zjazd spodziewa się, że w ten sposób zostanie wreszcie ta piekąca sprawa w sprawiedliwym duchu tak w interesie Rządu, jak i w interesie tych nieszczęśliwych wdów ku zadowoleniu tych ostatnich bez najmniejszego uszczerbku dla Skarbu Państwa — zadecydowana.

XIII. Zjazd domaga się, aby Rząd przystąpił do opracowania Ustawy o zaopatrzeniu cywilnych ofiar wojennych, których zaopatrzenie opiera się na dawnych przepisach byłych rządów zaborczych, a nie odpowiada pod żadnym warunkiem dzisiejszym stosunkom. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powinno sobie zdać sprawę z tego, że pozostała cywilna ofiara wojenna nie może się wyżywić z renty wynoszącej zaledwie 2—3 złote, która to kwota jest śmiesznie niska, tak, że bardzo dużo cywilnych ofiar odmawia przyjęcia tej jałmużny.

XIV. Zjazd domaga się, aby do Inwalidzkich Okręgowych Komisji Odwoławczych przy poszczególnych D. O. K. byli powoływani także zastępcy żyd. inwalidów wojennych co pewien termin w drodze kolejnej z pomiędzy przedstawicieli organizacji żyd. inwalidów, celem zabezpieczenia żydowskim inwalidom należytej obrony przy tych Komisjach, gdyż żyd. inwalidzi nie należący do innych Związków, zostaliby w ten sposób pozbawieni swego przedstawicielstwa i potrzebnej ochrony. Zjazd spodziewa się, że Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Skarbu rozstrzygnie te tak ważną sprawę dla mas żyd. inwalidów w duchu przychylnym.

XV. Zjazd domaga się, aby członkowie rodziny inwalidów wojennych, chorych na gruźlicę płuc, stojącą w związku przyczynowym ze służbą wojskową, mogli być leczeni w szpitalach i sanatorjach wojskowych i korzystać z odpowiedniej opieki lekarskiej bezpłatnie, gdyż rodziny te zostały tą straszną chorobą zarażone od ich członka rodziny - inwalidy.

XVI. Zjazd domaga się, aby w wojsk. sanatorjum dla piersiowo chorych w Zakopanem byli także leczeni inwalidzi wojenni, gdyż od dłuższego czasu kierują władze wojskowe do tego sanatorjum tylko oficerów z zupełnem pominięciem inwalidów-żołnierzy. Zjazd stoi na tem stanowisku, że Ustawa inwalidzka nie zna pod względem potrzeby leczenia żadnych stopni wojskowych i leczenie wymagające pobytu w Zakopanem nie może być uzależnione od posiadanego stopnia wojskowego.

XVII. Zjazd domaga się, aby protezowanie inwalidów wojennych, zamieszkałych w odległych miejscach od pracowni protez było uproszczone w ten sposób, by inwalida za uprzedniem zgłoszeniem w przynależnej P. K. U. mógł uskutecznić naprawę w najbliższym prywatnym zakładzie. Dotychczasowa procedura naraża inwalidów, jak i Skarb Państwa na znaczne szkody pieniężne, gdyż oprócz doznanych niekiedy całkiem drobnych nieznacznych naprawek przy protezach, władze muszą danemu inwalidzie zwracać olbrzymie koszta podróży, które w żadnym stosunku nie stoją do uskutecznionych naprawek.

XVIII. Zjazd domaga się, aby Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło do udzielenia wydatnej subwencji Związkom żyd. inwalidów, wdów i sierot woj., na szkolenie dzieci żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen., gdyż Związki żyd. inw., wdów i sierot wojen. zaopatrują dzieci szkolne we wszystkie książki i przybory szkolne. Zjazd stwierdza przytem jeszcze raz uroczyście, że żydowscy inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne należą tylko do Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. i z tego powodu nie korzystają z subwencji, udzielonej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych innym Związkom inwalidzkim. Zjazd stwierdza zatem, że Ministerstwo Spraw Wojskowych w tym względzie pokrzywdziło ogół żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych, nie licząc się z faktycznym stanem rzeczy.

XIX. Zjazd domaga się, aby Ministersto Skarbu wzgl. Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przystąpiły do natychmiastowego nadania hurtowni tytoniowych większym Związkom żyd. inwalidów, wdów i sierot, jak w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Warszawie i Wilnie, które to Związki od kilku lat daremnie się o te hurtownie ubiegają, podczas gdy inne Związki inwalidów Rzplitej Polskiej tak większe jak i mniejsze posiadają prawie, że w każdem mieście hurtownię tytoniową. Zjazd protestuje przeciw nadawaniu tym większym Związkom sklepów tytoniowych zamiast hurtowni, gdyż sklepy takie nie stanowią żadnej pomocy i wobec tego żąda uchylenia tej długoletniej krzywdy w stosunku do żyd. ofiar wojennych.

XX. Zjazd domaga się, aby Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego nie nadawała szynkarzom domowych trafik, gdyż podczas, gdy dla tychże jest to tylko darem ubocznym obok koncesji szynkarskiej, to dla inwalidów wojennych, jest to połączone z krzywdą. Zjazd zwraca uwagę na to, że przy nadawaniu tego daru szynkarzom, Dyrekcja Monopolu Tytoniowego wcale nie zwraca uwagi na to, że w pobliżu wyszynku, gdzie zostaje nadana domowa trafika znajduje się sklep tytoniowy inwalidy (niekiedy w odległości zaledwie kilkudziesięciu centymetrów). Przez takie postępowanie Dyrekcja Monopolu Tytoniowego krzywdzi tylko inwalidów i wdowy wojenne i wobec tego Zjazd domaga się przeprowadzenia gruntownej rewizji w tym względzie. Równocześnie stoi Zjazd na tem stanowisku, że jeśli już następuje przydział trafiki domowej do wyszynku, to nie powinna być ta nadana właścicielowi wyszynku, lecz osobie uprzywilejowanej, gdyż jeszcze tysiące inwalidów i wdów wojennych, znajdujących się w krytycznych warunkach, nie posiadających dotąd żadnej koncesji.

XXI. Zjazd protestuje przeciw postępowaniu niektórych Urzędów Skarbowych, Akcyz i Monopolów Państwowych w stosunku do żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen., a w szczególności przeciw niesłychanemu postępowaniu Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Stanisławowie, który odnosi się bardzo wrogo wobec próśb żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojen., jak i do organizacji Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. w Stanisławowie w sprawach koncesyjnych. Zjazd domaga się od Ministerstwa Skarbu, jak i od Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, aby w tym względzie wydały odpowiednie

zarządzenia do wszystkich podległych im władz, iż żyd. inwalidów, wdowy i sieroty wojenne, należy traktować na równi z innemi ofiarami wojennemi.

XXII. Zjazd stwierdza, że przy nadawaniu koncesji szynkarskich otrzymała mała ilość żyd. inwalidów koncesje szynkarskie i często pominięto ciężkich inwalidów, znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach na rzecz lżej poszkodowanych inwalidów i znacznie lepiej sytuowanych. Dlatego Zjazd zwraca się do Ministerstwa Skarbu z żądaniem, aby Ministerstwo Skarbu wydało odpowiedni okólnik do wszystkich podległych mu Izb Skarbowych, iż przy nadawaniu koncesyj szynkarskich nie mogą wchodzić w grę momenty wyznaniowe lub narodowościowe, lecz faktyczny stan kalectwa inwalidy, stosunki majątkowe i t. p.

XXIII. Zjazd domaga się, aby Ministerstwo Skarbu przystąpiło do dalszej rewizji koncesji monopolowych, gdyż jeszcze tysiące koncesji znajduje się w ręku osób nieuprzywilejowanych i zamożnych. Zjazd nie żąda jednak odbierania koncesji z krzywdą biednych ludzi, osób chorych, starców, wdów lub sierot i domaga się załatwienia tej sprawy w duchu sprawiedliwym. Zjazd domaga się, aby przy dalszem nadawaniu koncesji monopolowych uwzględniono w pierwszym rzędzie ciężkich inwalidów, znajdujących się w przykrych warunkach, a dopiero w braku takich kandydatów przystąpiono do obdzielania temi inwalidów mniej poszkodowanych.

XXIV. Zjazd domaga się, by Ministerstwo Skarbu w ramach ustaw skarbowych, udzielało ulg podatkowych i akcyzowych (świadectwa przemysłowe i patenta akcyzowe), przedewszystkiem ofiarom wojennym, a więc inwalidom, wdowom i sierotom wojennym. Zjazd przypomina, że istnieje okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27 października 1927 r. L. D. VI. 210—86/27/2, odnośnie do udzielania ulg w opłacie patentu akcyzowego dla małych przedsiębiorstw alkoholowych i prosi, aby ten okólnik miał zastosowanie także i na rok 1929.

XXV. Zjazd domaga się odpowiedniej rewizji Ustawy antyalkoholowej, gdyż dotychczasowy tryb postępowania przy nadawaniu koncesji monopolowych jest bardzo utrudniony. W obecnem postępowaniu przy nadawaniu koncesji monopolowych rozstrzygają dwie instancje zupełnie odrębne, a to Izba Skarbowa i Komisja antyalkoholowa, która to ostatnia, jak z doświadczenia wynika, jest wrogo usposobiona nadawaniu koncesji monopolowych osobom uprzywilejowanym, tak, że inwalida, mimo, że jest w posiadaniu koncesji szynkarskiej od władzy skarbowej, nie może jej uruchomić z powodu sprzeciwu Komisji antyalkoholowej. Zjazd domaga się przeto, aby Komisje antyalkoholowe były wcielone do Izb Skarbowych, przez co uniknie się obecnego chaosu. Oprócz tego Zjazd domaga się nowelizacji Ustawy antyalkoholowej co do ilości i pomieszczenia koncesji szynkarskich, a w szczególności co do odległości od szkół, kościołów, bóżnic i t. p., gdyż są takie miejscowości, które posiadają przestrzenie zaledwie 300 metrów, a zpowodu postanowień zawartych w przepisach antyalkoholowych w tymże względzie, uruchomienie koncesji z tych przyczyn staje się niemożliwością.

XXVI. Zjazd wyraża ubolewanie, że Państwowy Bank Rolny, który uruchomił na zlecenie Ministerstwa Skarbu kredyty w wysokości 500 złotych na pomoc dla inwalidów w sprawie uruchomienia koncesji monopolowych, obecnie zastanowił tę pomoc z powodu braku kredytu. Zjazd domaga się zatem od Ministerstwa Skarbu odpowiedniego powiększenia tego kredytu, jak również o dopuszczenie przedstawiciela z ramienia Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzplitej Polskiej do Komisji, powołanej do rozstrzygania o tych pożyczkach, gdyż żydowscy inwalidzi po największej części otrzymują odmowne załatwienie ich próśb, mimo, że są one poparte odpowiednimi dokumentami wraz z poręczeniem.

XXVII. Zjazd domaga się od Ministesrtwa Skarbu i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej znacznego powiększenia kredytu na kapitalizację rent dla inwalidów wojennych, gdyż obecny kredyt przyznany na kapitalizację renty jest bardzo niski. Z tego powodu np. Izba Skarbowa krakowska ma już kilkaset podań zaległych na uskutecznienie wypłaty skapitalizowanych rent, gdyż przyznany jej kredyt miesięczny w kwocie 40.000 zł. starczy zaledwie na kilka pełnych kapitalizacji rent. Obecny stan prowadzi do tego, że inwalidzi będą musieli wyczekiwać latami na załatwienie ich podań. Ponieważ Rząd na kapitalizacji rent tylko zyskuje, a przez uskutecznienie tejże jednak dopomaga inwalidom do stworzenia egzystencji, przeto Zjazd domaga się od Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej należytego powiększenia kredytu na ten cel.

XXVIII. Zjazd domaga się, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie zarządzające, by wojewodowie zażądali od Związków komunalnych, aby te przesyłały odpisy wolnych miejsc do obsadzenia różnych stanowisk, nietylko do Związków inwalidów Rzplitej Polskiej, lecz także do Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P.

XXIX. Zjazd stwierdza z przykrością, że żydowskich inwalidów, wdowy i sieroty wojenne nie zatrudnia się na posadach państwowych, wobec czego zwraca się Zjazd do Prezydjum Rady Ministrów z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, jakotéż o wydanie zleceń wszystkim Ministerstwom w sprawie obowiązkowego zawiadamiania Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. R. P. o wolnych posadach państwowych i nadawania takich posad także i żyd. ofiarom wojennym, gdyż dotąd żyd. ofiary wojenne są zupełnie wyeliminowane z posad państwowych.

XXX. Zjazd domaga się, aby rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej w sprawie przymusowego zatrudniania ciężkich inwalidów w zakładach przemysłowych, handlowych, instytucjach i t. p., a to na 50 pracowników zatrudniano przynajmniej jednego ciężkiego inwalidę, zostało w całej pełni zastosowane, gdyż dotąd nie przestrzega się postanowienia tego na terenach województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego i wileńskiego. Zjazd apeluje do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wydanie w tym względzie jaknajszybszych odpowiednich zarządzeń.

XXXI. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą, aby na większych dworcach kolejowych na całem terytorjum R. P. zezwoliło na uruchomienie bufetów koszernych, które dawniej istniały, przez co kilkuset inwalidów i wdów wojennych znajdzie egzystencje. Społeczeństwo domaga się przywrócenia tego poprzedniego stanu i Zjazd jest przekonany, że Ministerstwo Komunikacji tak w interesie podróżnych, przestrzegających spożywanie tylko artykułów rytualnych, jak i ze względu na danie możności uzyskania egzystencji żyd. ofiarom wojen. sprawę te przychylnie załatwi.

XXXII. Zjazd domaga się, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na rok 1929 udzieliło odpowiedniej subwencji Związkom żydowskich inwalidów wojennych w całej Polsce na szkolenie, doraźne zapomogi, warsztaty pracy, lekarstwa i t. d., które to Związki na tem polu wykazują dużo owocnej pracy dla swych członków. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na rok 1928 tego nie uczyniło, zasłaniając się brakiem kredytów, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej winno na tem polu okazać pełne zrozumienie dla tych najnieszczęśliwszych istot.

XXXIII. Zjazd protestuje janajenergiczniej przeciw postępowaniu Województwa łódzkiego, które odmówiło legalizacji statutu dla Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w Łodzi, zasłaniając się niemożnością nadzorowania tegoż Związku. Zjazd stwierdza, że postępowanie Województwa łódzkiego jest wbrew prawom zagwarantowanym Konstytucją wszystkim obywatelom Państwa Polskiego i zwraca się do Pana Ministra Spraw Wewn. i do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o usunięcie tej krzywdzącej decyzji, gdyż Związki żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojen. są apolityczne i służą tylko dla niesienia pomocy żydowskim ofiarom wojennym, a także ułatwiają zadanie władzom.

XXXIV. Zjazd wyraża pełne uznanie i gorące podziękowanie p. posłowi Hellerowi za jego intensywną i skuteczną obronę interesów żyd. inwalidów na terenie parlamentarnym, jak również za jego nieocenioną pomoc w pracach organizacyjnych.

XXXV. Zjazd poczuwa się do obowiązku wyrażenia serdecznego podziękowania Panu Drowi J. Gregerowi, Prezesowi Izby Skarbowej krakowskiej, który z jaknajwiększem poświęceniem stara się wszelkiemi możliwemi siłami zadowolić szerokie masy ofiar wojennych na terenie całej Małopolski, których liczba wynosi dziś przeszło 150.000 osób. Zjazd stwierdza z zadowoleniem, że Pan Prezes Dr. J. Greger stara się także i na innem polu wszelkie niedomagania zauważone u podległych mu władz w stosunku do ofiar wojennych w duchu sprawiedliwym załatwić, przez co zdołał sobie zaskarbić wdzięczność ogółu ofiar wojennych.

XXXVI. Zjazd wyraża pełne uznanie i podziękowanie Panu Nadradcy Władysławowi Arztowi, Naczelnikowi Wydziału Emerytur i Rent Izby Skarbowej krakowskiej za jego pełną poświęcenia pracę w nadzwyczaj ciężkich warunkach, oraz za zajęte życzliwe stanowisko dla ogółu ofiar wojennych, czem zaskarbił sobie wdzięczność nietylko całej rzeszy ofiar wojennych, ale i całego społeczeństwa, bez różnicy na narodowość i wyznanie.

Zjazd wyraża zarazem podziękowanie jego wszystkim współpracownikom i personelowi urzędniczemu, który pod jego kierownictwem pracuje z prawdziwem poświęceniem i wytężeniem sił dla dobra ogółu ofiar wojennych.

XXXVII. Zjazd wyraża pełne uznanie i podziękowanie Prezesowi Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. Rzplitej Polskiej kol. J. Bachnerowi za jego niezmordowaną i ciężką pracę dla dobra wszystkich ofiar wojennych, oraz za trudy poniesione przy budowie Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych na terenie całej Rzeczypospolitej i Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

XXXVIII. Zjazd poczuwa się do obowiązku wyrażenia najserdeczniejszego podziękowania wiceprezesom Zarządu Głównego Zjednoczenia kol. Drowi L. Schermantowi, H. Schwarzowi oraz Naczelnemu Redaktorowi „Inwalidy Żydowskiego" Drowi Teodorowi Molknrowi i sekretarzowi D. Tahlerowi za ich pełną poświęcenia pracę w Zarządzie Głównym w interesie ogółu żydowskich ofiar wojennych.

XXXIX. Zjazd wyraża serdeczne podziękowanie kol. A. Reislerowi i Z. Jutanowi, biorącym udział w delegacji amerykańskiej z ramienia Światowej Organizacji Żydowskich Inwalidów — za ich bezinteresowną intensywną i ciężką pracę podjętą wśród żydowstwa amerykańskiego w celu niesienia pomocy żydowskim ofiarom wojny.

Położenie inwalidów wojennych w Czechosłowacji.

W numerze poprzednim przedstawiłem położenie inwalidów wojennych w Austrji w świetle obecnego ustawodawstwa.

Obecnie pragnę skreślić położenie naszych kolegów niedoli w republice czechosłowackiej. Jak już w poprzednim artykule nadmieniłem, ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych są niemal we wszystkich krajach mniej lub więcej krzywdzące i nigdzie nie zaspokajają istotnych potrzeb ofiar wojny.

Nad położeniem inwalidów czechosłowackich pragnę się specjalnie zatrzymać i poświęcić parę słów dla przedstawienia bolączek nieszczęśliwych ofiar wojny światowej. Jeśli uwzględnimy rolę, jaką odegrali ówcześni legjoniści, późniejsi żołnierze, a obecni inwalidzi wojenni w czeskim ruchu niepodległościowym, w latach przedwojennych i wojennych, jeśli ocenimy ich zasługi około powstania niepodległego i samodzielnego państwa czeskiego i porównamy te zasługi z miarą wdzięczności, jaką obecnie doznają ci ideowcy-bohaterzy ze strony rządu czechosłowackiego i tamtejszego społeczeństwa, zrozumiemy, jak szybko zanika pierwszy zapał dla walczących o niepodległość i jak w miejsce tegoż wstępuje obojętność dla tych, którzy poszli pierwsi w ogień na zew szumnych odezw oraz apeli, nawołujących do walki o niepodległość, aby krwią swą i życiem okupić wolność swej ojczyzny.

A teraz? Teraz ojczyzna już jest, więc pocóż zbytnio przejmować się niedolę tych, którzy ją uwolnili z pod jarzma zaborców; obecnie można się odwrócić od bohaterów wojny i nie „przejmować" się przykrym widokiem ich kalectwa. A jeśli kiedyś znów znajdzie się ojczyzna w niebezpieczeństwie i konieczne będą tarcze obronne, przyjdą oni na tem sam piękny i szumny zew ultrapatrjotów i... nastawią swą pierś wrogowi... by za cenę tego czynu doznać znów rozczarowania i pozostawić wdowy i sieroty po poległych bohaterach na pastwę losu. Tak! wszędzie to samo! I w Czechosłowacji nie inaczej.

Zdawałoby się, że w Czechosłowacji, w tem państwie uprzemysłowionem, które uchodzi za najlepiej zorganizowane wśród mniejszych państw sukcesyjnych, inwalidzi wojenni są poprostu w złotem położeniu. Rzut oka na sytuację ofiar wojennych w Czechosłowacji wystarczy, by stwierdzić, że i tam są oni (jak zresztą wszędzie) po macoszemu traktowani.

Przypatrzmy się, jak się przedstawia położenie inwalidów w dziesiątą rocznicę istnienia republiki czechosłowackiej, w chwili kiedy odbywają się właśnie wielkie uroczystości z tej okazji. Od chwili upadku Austrji Rząd za inicjatywą Min. Opieki Społ. wydał zgoła 30 rozporządzeń, dotyczących ofiar wojennych, mimo to znajdują się oni w opłakanych wprost warunkach. Wedle statystyki urzędowej liczba rejestrowanych inwalidów w Czechosłowacji wynosi 917.555, z tej liczby zaopatrzenie otrzymuje 492.582, tak że blisko 430.000 inwalidów wojennych nie pobiera wogóle renty.

O ile roczny dochód uprawnionego do zaopatrzenia przekracza ustaloną granicę, nie należy się renta; a granicę tę ustalono w tak niskiej wysokości, że większa część inwalidów jest zgóry wykluczona od uzyskania renty. I tak np. nie może otrzymać renty inwalida samodzielnie zarabiający, jeśli dochód jego roczny przekracza 5000 kc. (około 1320 zł.), zaś pracownik umysłowy lub fizyczny, jeśli dochód jego przekroczył 10.000 kc. rocznie (około 2640 zł.). Do dochodu wliczony jest również dochód wszystkich członków rodziny, żyjących z danym inwalidą we wspólnem gospodarstwie, tak że inwalida lub wdowa wojenna, których rodzina posiada dzieci cośkolwiek zarobkujące, nie mogą otrzymywać zaopatrzenia.

Zdarza się często, że np. ciężki inwalida wojenny (ociemniały lub amputowany), którego kalectwo wymaga stałej obsługi i nadzoru, nie otrzymuje wogóle renty jedynie dlatego, ponieważ wspólny dochód członków jego rodziny przekracza powyższą normę dochodową, przykrojoną w ten sposób, by większość uprawnionych do pobierania renty inwalidzkiej „obrońców ojczyzny" pozbawić należącego się im zaopatrzenia.

Nie lepiej przedstawia się dodatek dla dzieci (wzgl. sierót), wynoszący za każde niezarobkujące dziecko całkiem 10% renty zasadniczej. Jest więc zupełnie zrozumiałe, że 14 lat po wojnie każdy prawie inwalida wojenny ma dzieci dorosłe, zdolne poniekąd do zarobkowania, a jeśli uwzględnimy fakt, że olbrzymia część inwalidów maszerowała podczas wojny do wojska jako żonaci i ojcowie rodzin, dojdziemy do konkluzji, że na niezaopatrzone dzieci ofiar wojny Państwo poprostu nic nie wydaje, pozostawiając ciężar utrzymania kaleki-inwalidy i jego rodziny — jego dzieciom dorosłym, zdolnym do zarobkowania.

W Czechosłowacji renta inwalidzka wypłacana jest począwszy od 20% urzędowo ustalonej niezdolności zarobkowej; istnieje 8 grup, wedle których wymierza się rentę zasadniczą: od 20—24% — 30 kc. mies. (około 8 zł.), 25—34% — 45 kc. (około 12 zł.), 35—44% — 60 kc. (około 16 zł.), 45—54% — 75 kc. (około 20 zł.), 55—64% — 90 kc. (około 24 zł.), 65—74% — 105 kc. (około 28 zł.), 75—84% — 120 kc. (około 32 zł.), 85—100% 150 kc. (około 40 zł.)!

Do powyższej zasadniczej renty dochodzi dodatek drożyźniany w wysokości 50%. Dodatek ten nie jest stałym, lecz wypłata tego stale zostaje przedłużona.

Zatem inwalida wojenny 100%-towy z czworgiem drobnych dzieci otrzymuje rentę zaledwie 240 kc. (około 64 zł.), a jeśli które dziecko przekroczyło 14 rok życia i kilka koron zarabia, to dochód dzieci ustalony zostaje w ten sposób, że biedak ten nie tylko pozbawiony jest dodatków, ale nawet samej renty.

Renta wdowy wojennej wynosi 900 kc. rocznie (około 240 zł.), taką samą rentę otrzymuje pełna sierota, zaś pół-sierota 600 kc. rocznie (około 160 zł.). Zaopatrzenie rodzicielskie wynosi rocznie również 600 kc. łącznie z dodatkiem drożyźnianym.

Na blisko miljon ofiar wojennych rząd czechosłowacki budżetuje na zasiłki około 300 milj. koron czeskich rocznie. Prowizorjum budżetowe wynosi w Czechosłowacji ponad 10 miljardów rocznie, które jednak rok rocznie zostaje okrojone, a zmniejszenie poszczególnych pozycji budżetowych w preliminarzu rozpoczyna się od inwalidów.

Czyni się to rzekomo ze względu na poważną śmiertelność wśród inwalidów wojennych, dalej wskutek śmierci lub ponownego zamążpójścia wdów wojennych, wreszcie wskutek dorastania sierot wojennych.

Rząd nie tylko nie liczy się z tem, że ten ubytek naturalny nie jest właściwie ścisły, gdyż taksamo statystyka urodzin wykazuje przyrost odpowiedni, lecz przez ciągłe badania lekarskie i systematyczne zmniejszenie stopnia zdolności zarobkowej dąży do sztucznego ścieśnienia liczby ofiar wojennych, a zarazem do stałego co roku okrajania pozycji na inwalidów w preliminarzu budżetowym.

Stwierdzono fakta, że inwalida wojenny, uznany początkowo 50%, po upływie tylko 2—3 badań lekarskich, krótko po sobie następujących, uznany został 15—20%, a nawet niedawno zdarzyły się wypadki, że 80—100%-towym inwalidom okrojono stopień do 15—20%, pozbawiając ich temsamem renty.

Na takiesame krzywdy skazane są wdowy wojenne. Szykanowanie przez ciągłe badania lekarskie należy już do naturalnych zjawisk, przytem nie przebiera się w środkach, by liczbę wdów uprawnionych do pobierania renty, zmniejszyć.

Wdowa wojenna (szczęśliwa, bo niezdolna do pracy), musi wyżyć z 900 kc. rocznie z drobnemi dziećmi uczęszczającemi do szkoły. Jeżeli zmuszona jest podnająć mieszkanie sublokatorowi lub przyczynić się do uzupełnienia budżetu domowego przez przyjęcie cięższej pracy fizycznej (pranie, obsługa i t. p.), to władza skarbowa, dowiedziawszy się o tem, zastanawia wypłatę renty. W ten sposób Rząd czechosłowacki oszczędza na ofiarach wojny rocznie około 700 milj kc.

Delegację inwalidów, która przedstawiła swoje żądania, odprawił Min. Skarbu Dr English z tem, że są oni inwalidami raczej austrjackimi, a nie republiki czechosłowackiej. Uznając inwalidów, b. zwykłych żołnierzy, za członków armji austrjackiej, forytuje się równocześnie wyższych oficerów, którzy ukrywali się, jak wiadomo za frontem i nie skosztowali prochu, przyznając im sute zaopatrzenie. Byli generałowie austrjaccy, którzy dotychczas pobierali około 24.000 kc. rocznie, otrzymają wedle nowej ustawy emerytalnej pensję blisko czterokrotną, czyli około 60 do 80.000 kc. rocznie (według ustanowionych 6 stopni służbowych). Badaniom lekarskim nie podlegają, zamiast redukcji pensji częste podwyżki, a pozatem większość jest majętna. Odpowiednie uposażenie emerytalne otrzymują wdowy po generałach. Natomiast sfery rządowe planują dalszą redukcję renty inwalidzkiej.

Powyższy stan zaopatrzenia inwalidów wojennych w Czechosłowacji znalazł pełny wyraz na obu międzynarodowych kongresach CIAMAC (w Genewie w roku 1926 i Wiedniu 1927), które powzięły odpowiednie rezolucje protestujące i przesłały je rządowi czechosłowackiemu.

Tak dba o swoich „obrońców ojczyzny“, inwalidów wojennych, Czechosłowacja, państwo budżetujące na potrzeby armji ponad 2000 miljonów kc. rocznie. Jak długo byli inwalidzi potrzebni, tak długo odnoszono się do nich serdecznie, skoro jednak cytryna została wyciśniętą, odrzuca się skórkę, jako niepotrzebną. Znajdą się przecież nowe w razie potrzeby.

Wszędzie taksamo. **Dawid Thaler.**

Znaczenie i konsekwencje układu anglo-francuskiego.

Nie dość przelewu krwi. — Zamiast zbliżania się narodów rozdwajanie.

II.

W poprzednim numerze naszego miesięcznika przedstawiliśmy treść układu francusko-angielskiego, dotyczącego sił zbrojnych obu państw.

Konwencje wojskowe nie są „sztuką dla sztuki“. Nie zawiera się ich tak sobie jedynie jako produktu wyobraźni jenerałów i admirałów. Ale konwencje wojskowe są z reguły skutkiem układów politycznych, stanowią ich praktyczną konsekwencję, są niejako programami wykonawczymi dla tez w układach politycznych przyjętych i ustalonych. Inaczej mówiąc, niema konwencji wojskowej bez układu politycznego. Im szersza konwencja, tem dalej sięgającym musi być sam układ polityczny. Tam zaś, gdzie konwencja obejmuje działanie przyszłe wszystkich rodzajów broni i wszystkie niemal teatry tego działania, tam należy przyjmować istnienie także i układu politycznego, obejmującego wszystkie życiowe kwestje obu układających się stron czyli istnienie wielkiego sojuszu politycznego, którego wyrazem jest właśnie owa konwencja wojskowa.

W ten sposób też cały świat polityczny pojmuje dzisiaj świeżo zawarty tajny układ flotowy anglo-francuski, rozumiejąc zgodnie, że przy istniejącym układzie sił może on zwracać się jedynie przeciw Stanom Zjednoczonym z jednej strony, a przeciw Włochom, Niemcom i Rosji sowieckiej z drugiej strony.

Gdy Bismark zawarł był najpierw dwu- a potem trójprzymierze, to jakkolwiek ze wszystkich stron zapewniano, że układ ten ma jedynie utrzymanie pokoju na celu, wkrótce przyszło do skutku przymierze francusko-rosyjskie, rozbudowane potem w słynne trójporozumienie, jako odpowiedź na trójprzymierze i przeciwwaga dla niego. Leży to w logice rzeczy, że jeżeli z pośród wielu jedni wiążą się ze sobą w ściślejszą grupę porozumienia i współdziałania, to prędzej, czy później, inni, przez to właśnie porozumienie i współdziałanie tamtych czujący się najbardziej zagrożonymi, związą się także w osobną grupę.

Co ujrzymy, spojrzawszy na zawarty obecnie tajny układ anglo-francuski z punktu widzenia tej właśnie ogólnej i niezmiennej zasady?

Układ anglo-francuski oznacza powstanie ścisłego sojuszu, obliczonego — jak widać z szerokości towarzyszącej mu konwencji wojskowej — na wszystkie możliwości, zawarte w obecnym układzie sił politycznych

świata, sojuszu, do którego oprócz głównych mocarstw — Anglji i Francji, wchodzą siłą rzeczy po średnio lub bezpośrednio wszystkie inne państwa, o ile są tak lub inaczej z jednem z owych głównych mocarstw związane. Francja ma ścisłe układy polityczne i wojskowe z Polską, Jugosławją, Czechosłowacją i Rumunją. Wszystkie te cztery państwa zostają więc pośrednio lub bezpośrednio wciągnięte do układu anglo-francuskiego, wchodzą w jego pole dynamiczne, podlegają konsekwencjom tego układu.

Przeciw utworzonej w ten sposób grupie anglo-francuskiej prędzej czy później musi powstać grupa mocarstw i państw, uważających się przez tamtą grupę za zagrożone. Włochy i Stany Zjednoczone nie ukrywają już teraz takiej swojej opinji. Niemcy dają wyraźnie do zrozumienia, że uważają się także za należące do grupy zagrożonych. O Rosji sowieckiej ze względu na jej antagonizm do Anglji można zgóry jako pewnik przyjąć, że do takiej grupy wejdzie, o ile będzie do niej tylko przyjęta.

W ten sposób świeżo wytworzonej grupie anglo-francuskiej odpowiedziałaby grupa amerykańsko-niemiecko-włosko-rosyjska z szeregiem mniejszych przynależności, jak Węgry, Turcja, Persja i t. d.

* * *

Za mało krwi przelało się w wojnie światowej. Za mało mamy kalek, wdów i sierot. Za mało ludzi wykolejonych i sprowadzonych z prawej drogi życia.

Fałsz i obłuda dalej rządzą światem. Mocarstwa podpisują oficjalnie pakt antywojenny, a potajemnie zbroją się do strasznej wojny przyszłości.

W dziesięć lat po zakończeniu wojny światowej, która wynikła właśnie wskutek rozpadnięcia się świata politycznego na dwa wrogie sobie obozy trójprzymierza i trójporozumienia, stanęliśmy w obliczu nowego rozpadania się tego świata politycznego na nowe dwa obozy z konieczności przeciwstawiane sobie i wrogie, tylko bez porównania większe niż były dawne, przedwojenne. Zmieniłoby to do gruntu obraz powojennego świata politycznego, uprościłoby znakomicie jego zasadniczy rysunek, ale zarazem uczyniłoby go całkowicie beznadziejnym, z punktu widzenia wszystkich tych, którzy utrzymanie pokoju i utrwalenia go na czas nieograniczony uważają za kardynalny warunek nietylko dalszego rozwoju naszej cywilizacji, lecz utrzymania jej na poziomie już przez nią osiągniętym.

Ludzie światli i uczciwi wszystkich krajów winni się łączyć, by nie dopuścić do tego rodzaju matactw między narodami.

Nie układy militarne, ale układy gospodarcze, któreby wszystkie narody zbliżyły, są nam potrzebne.

„Precz z wojną za wszelką cenę“ — powinno być okrzykiem wszystkich rozumnych i odpowiedzialnych czynników. **Dr. T. M.**

Z życia organizacyjnego.

I. WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA Z. Ż. I. W. S. W GORLICACH odbyło się w dniu 4 listopada b. r. przy licznym współudziale członków i reprezentantów Gminy Żydowskiej w Gorlicach, jak i przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego. Zgromadzenie zagaił kol. Bernard Immerglück, poczem wybrano na przewodniczącego Zgromadzenia p. Holländera Chiela. Z ramienia Zarządu Głównego Z. Ż. I. W. S. R. P. wygłosił referat kol. prezes J. Bachner o sprawach zaopatrzeniowych i obecnem położeniu ofiar wojennych, przechodząc następnie do spraw organizacyjnych. W dyskusji zabierali głos koledzy Schwimmer Jakób, Müller Abraham, Immerglück Bernard i prezes Gminy Żydowskiej p. Holländer Chiel, który przyrzekł wszelkie poparcie dla żyd. ofiar wojennych ze strony Gminy Żydowskiej. Następnie w rzeczowym wywodzie przedstawił p. Dr Bernard Stadtfeld konieczność łączenia się wszystkich żyd. ofiar wojen. w jednym szeregu dla obrony swych praw, poczem przystąpiono do wyboru Wydziału, który dał następujący wynik: kol. Schwimmer Jakób jako przewodniczący, Bernard Immerglück jako zastępca przewodniczącego, Roth Markus jako sekretarz, Dr Bernard Stadtfeld, Müller Abraham i Wenger Hadasa. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol.: Weissbergera Bernarda i Holländera Chiela, zaś do Sądu polubownego kol.: Dr Blecha Jakóba, Afterguta Emanuela i Rackera Mendla.

EGZEKUTYWA WSZECHŚWIATOWEJ ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT WOJENNYCH odbyła swe plenarne posiedzenie w Krakowie dnia 19 listopada b. r. przy współudziale delegatów licznych państwowych organizacyj inwalidzkich. Wedle sprawozdania Generalnego Sekretarza przystąpiło do Wszechświatowej Organizacji kilka nowych Związków, a to francuski, łotewski i inne, a biuro Organizacji wdrożyło już kroki celem pozyskania także innych krajów. — Z pośród wszystkich organizacyj państwowych wybija się na pierwszy plan działalność organizacji polskiej. Główna uwaga kierownictwa organizacji wszechświatowej była w ostatnim okresie skupiona dookoła akcji amerykańskiej; w tym kierunku podjęto wszystko możliwe, by akcję delegatów naszych w Ameryce ułatwić i wesprzeć. Egzekutywa znalazła pełne uznanie dla dotychczasowej pracy delegatów amerykańskich, pracujących wśród bardzo trudnych warunków i postanowiła delegację dotychczasową powiększyć przez wysłanie dalszych współpracowników. Egzekutywa wyraziła podziękowanie Związkowi weteranów w Ameryce, a w szczególności jego kierownikom p. deputowanemu Bergowi i pułk. Mendelsonowi, wyrażając nadzieję, że będą i nadal naszą delegację radą i czynem wspierali. Wkońcu postanowiła egzekutywa zwołać w ciągu roku 1929 II. Wszechświatowy Kongres, polecając Prezydjum dokładne określenie czasu i miejsca tego Kongresu w porozumieniu z poszczególnemi krajowemi organizacjami inwalidzkiemi.

Różne wiadomości

POMNIK FOCHA W CASSEL (Francja) został odsłonięty 7 lipca br. przez b. Prezydenta Republiki Francuskiej, a obecnie szefa rządu Rajmunda Poincarégo w obecności prezydjum „Fidacu“, którego prezes poseł Sansanelli przewodniczył Komitetowi honorowemu budowy pomnika.

CHRZEŚCIJANIN NA ŻYDOWSKIE CELE DOBROCZYNNE. Mieszkaniec m. Chicago, chrześcijanin, Tomasz Coopouck, zapisał w swym testamencie 50.000 dolarów na rzecz żydowskich Towarzystw dobroczynnych w Chicago.

Komunikaty.

ZALEGŁOŚCI ZA PRASĘ. Wzywa się wszystkie Związki, które zalegają z zapłatą za przesłane im egzemplarze „Inwalidy Żydowskiego“, aby te zaległości natychmiast wyrównały, przesyłając należne kwoty bądź przekazem pocztowym do naszej administracji, bądź czekiem na nasze konto P. K. O. Nr. 406285. Blankiet czekowy (nadawczy) można otrzymać w każdym Urzędzie pocztowym. W najbliższym numerze naszego czasopisma ogłosimy imiennie wszystkie Związki, które będą jeszcze zalegały z zapłatą.

Z. Ż. I. W. S. W KRAKOWIE komunikuje: Dyrekcja Krakowskiej Spółki Tramwajowej w Krakowie oznajmia, że co do przejazdu ociemniałych inwalidów wojennych wraz z psami przewodnikami obowiązuje w dalszym ciągu okólnik tejże Dyrekcji, wydany personalowi ruchu w dniu 7 sierpnia 1928, L. 4447 i nie jest Dyrekcji wiadomem, jakoby personel czynił jadącym inwalidom ociemniałym z psami przewodnikami jakiekolwiek trudności. Równocześnie zawiadamia Dyrekcja, że prawo wolnego przejazdu tramwajami odnosi się tylko do ociemniałych inwalidów, posługujących się psami przewodnikami.

Redaktor naczelny: **Dr. Teodor Molkner.** Redaktor odpowiedzialny: **Jakób Bachner**
Wydawca: Zjednoczenie związków żyd. inwal. wdów i sierot wojennych Rz. P. — Drukiem Fischera, Grodzka 62

פרייז מיט דעם פוילישען טעקסט 40 גראשען
IV V יאהרגאנג — ווארשא, קראקא, לעמבערג, ווילנא. דעצעמבער 1928 יענער 1929 — נר. 7 1

דער יודישער אינוואליד

מאנאטשריפט

ארגאן פון די פעראייניגטע יודישע אינוואלידען אלמנות און מלחמה־יתומים־פערבאנדען.

באריכט פון דעם IV. צוזאמענפאר

פון אלפוילישן יידישן אינוואלידן פאריין, פארגעקומען אין קראקע, 18 - 16 .XI 1928, אין לאקאל פון די קהלה.

פרייטיג דעם 16-טן נאָוועמבער ל. י. אין לאָקאל פון דער קהלה, 30 10 אזייגער אין דער פֿ־י ווערט דער צוזאמענפאָר געעפֿנט דורך דעם פאָרזיצער פון דער צענטראל פאָרוואלטונג, ה׳ יעקב באכנער: אין זיין ערעפֿענונגס ווערט באגריסט דער פאָרזיצער אלע ביישטייענדע פאָרשטייער פון דער מאכט אָרגאניזאציעס און געזעל־שאפֿלעכע אינסטיטוציעס; געמענדיק אין אכט, וואָס דער צוזאמענפאר קומט פאָר איינצייטיק מיט׳ן גרויסען יום טוב פון דעם 10 יאָריקען יובילעאום פון דער אומאָפהענגיקייט פון פוילן, שטעלט זיך אָפ דער פאָרזיצער גאנץ ברייט אין דער פֿראגע און שלאָגט פאָר טעלעגראפיש צו באגריסן דעם מלוכה פרעזידענט, פראָפ. איגנאצי מאָשציצקי, דעם 1-טן פוילישן מארשאלעק, יוזעף פולסודסקי און דעם פרעמיער, פראָפעסאָר בארטעל, איבערליינענדיק דעם אינהאלט פון די דעפעשן.— דער פאָרשלאג ווערט איינשטימיק און מיט שטורמישע אפלאָדיס־מענטן אויפֿגענומען. — דערנאָך דערמאָנט דער פאָרזיצער דעם נישט לאנג פארשטאָרבענעם, געוועזענעם פאָרזיצער פון ה׳יפט ראט, דר. מאָריצי מארבאך. אלע פארזאמעלטע הערן עס אוים שטייענדיק. עס קומען פאָר די וואלן צום פרעזידיום: עס ווערן אויסגעוועלט: יעקב באכנער (קראקא) אלס פאָזיצער; דר. לודוויק שערמאנט (קראקע) אלס וויצע פאָרזיצער; דר. מיכל זשיטלאָווסקי (ווילנע) אלס וויצע פאָרזיצער און ה׳ הערמאן שווארץ (לעמברג) אלס וויצע פאָרזיצער; אלס סעקרעטארן ווערן געוועלט: דוד טהאָלער (קראָקע), ה. מאָש־קאָווסקי (ווילנע). לעאָן ראַין (לעמבערג). ה נאָלדבערג (טארנאָוו), ה׳ בראנד (סאמבאָר); דאן קומען פאָר פאלגענדע באגריסונגען: דר. מאצקאָ, אלס נאטשעלניק פון אפטיילונג פון דער סאָציאלער פאָר־זאָרגונג אין נאָמען פון מיניסטעריום פאר סאָציאלער פארזאָרגונג; פולקאָוויק דר. נאדאלסקי אין נאָמען פון דעם שעף פון סאניטארן דעפארטאמע ט פון קריגס מינ סטעריום; קאפיטאן סוכאָן אין נאמען פון סאניטארער שעף־אָבטיילונג ביים קראָקעווער ד. א. ק.; ה׳ לאס־קאָווסקי אין נאָמען פון קראָקעווער איזבע סקארבאָווע, ה׳ גאָלאש אין נאָמען פון דער רענטע אָבטיילונג ביי דער קראָקעווער איזבע סקאר־באָווע; ראטמאן דר. מייזעלס אין נאָמען פון פרעזידענט פון שטאָט קראָקע; דר. רפאל לאנדאָ, אלס פרעזידענט פון קראָקעווער קהלה, דעפוטאט צבי העלער אין נאָמען פון דער יידישער „קאָלאָ“ אין סיים, דר. יהושע הערשדערפער אין נאָמען פון דער ציוניסטישער עקזעקו־טיווע, דר. טארלאָ אין נאָמען פון התאחדות, דר. יוסף שטיינבערג אין נאָמען פון פארבאנד פון יתומים פארזאָרגונג, דר. הענריק לעזער אלס גענעראל סעקרעטאר פון פארבאנד פון יתומים פארזאָרגונג; דר. וועסעלי אלס פארשטייער פון דער סאָציאלער פאָרזאָרגונג פון מאגיסטראט דר. הענריק שרייבער אין נאָמען פון „בונד“. נאָך די באגריסונגען ווערן איבערגעליינט א גרויסע צאָל באגריסונג ס דעפעשן; נאָכן איבערליינען דעם פראָטאָקאָל פון דער .III קאָנפערענץ אין ווארשע אין יאָר 1926 און די באריכטן פון דער צענט־אל פארוואלטונג פאר דער גאנצער צייט ווערן אויסגעוועלט א דרייע קאָמיסיעס, וועלכע דארפן צוגרייטן אלע מאטעריאלן צו דעם פלענום און מען טרעט צו צו דיסקוסיעס איבער דער פארגאנגענער טעטיקייט פון דער פארוואל־טונג. נאָך א גרויסע רייע דיסקוסיעס אין וועלכע עס נעמען אנטייל: מאָשקאָווסקי (ווילנע), זענפט (סאמבאָר), נאָלדשטיין (כזשאנאָוו), זאלצבערג (פשעמישל), שטרוים (מעלצע), דר. ספירא (זשעשאָוו), דר. זשיטלאָווסקי (ווילנע), איגפעלד (זשעשאָוו), נאָלבערג (טארנאָוו) פעפערבערג (סטרי), טענענבוים (זשעשאָוו), קרינער (פשעמישל), אונגער (קראָקע), ריטערמאן (פינסק), לאנדער (יאווארָאוו), דר. מאָלק־נער (קראָקע), דר. שערמאנט (קראָקע) און אנדערע ווערט דער בא־ריכט אָנגענומען און עס ווערט אויסגעדריקט א פולע אנערקענונג פאר דער אוועקגייענדער פארוואלטונג. — עס ווערט אָנגענומען א נייער אויסגעארבעטער איינהייטלעכער סטאטוט פאר דעם יידישן אינוואלידן פאריין פון גאנץ פוילן. — מען לייגט איבער דעם פראיעקטירטן בודזשעט אָפן קומענדיקן יאָר. נאָך א רייע דעבאטן ווערט דער בודזשעט אָנגענומען. — עס ווערן אָנגענומען א רייע וויכטיגע רעזאָ־לוציעס, צווישן וועלכע הויפטזעכליך וועגן די קאנצעסיעס, רענטעס קאפיטאליזירונג פון די רענטעס, הלוואות פאר אינוואלידן און אלמנות אויף פראָדוקטיווע צילן, וועגן די „ניט אנערקענטע“ אינוואלידן, וועגן דער „פראנצויזישע קאָמיסיע“, וועגן אָרט. 24, וועגן אָפשאפן ד שווערקייטן ביי די קאָנצעסיעס, ווי דער ארט. 8 אין דער פארבאָט פון האנדל מיט געטראנקען אין די מערק־טעג אין די קלענערע פראָווינציעלע שטעטלעך; נאָכן אָנגעמען די רעזאָלוציעס ווערן גע־ווילט די הויפטפארוואלטונג, דער הויפט ראט און די רעוויזיר קאָמיסיע דערמיט ווערט די קאָנפערענץ געשלאָסן, זונטיק דעם 18־טן נאָוועמבער ל. י. דריי פ׳רטעל עלף אָוונט. —

אין הויפטפארוואלטו:ג זענען געקליבן: 1) יעקב באָכנער (קראָקע) אלס פאָרזיצער, 2) הערמאן שווארץ (לעמבערג) וויצע פאָרזיצער, 3) דר. לודוויק שערמאנט (קראָקע) וויצע פאָר־זיצער, 4) דוד טהאלער (קראָקע) סעקרעטאר, 5) אדאָלף רייזלער (לעמ־בערג), 6) דעפוטאט צבי העלער (לעמבערג), 7) אינז. א. שלעזינגער (לעמבערג), 8) לעאָן ראטין (לעמבערג), 9) שמואל קרינער (פשע־מישל), 10) דירעקטאָר י. טענענבוים (זשעשאָוו), 11) פראָפ. שמואל לאנדער (יאוואָ־אָוו), 12) דירעקטאָר לעאָן מארקוס (קאטאָוויץ), 13) אָסקאר בערנבאך (קראָקע), 14) ק. מאשקאָווסקי (ווילנע), 15) פישל אונגער (קראָקע).

אין אבערראט זענען געקליבן: 1) דר. מ כל זשיטלאָווסקי (ווילנע) אלס פאָרזיצער, 2) דר. טעאָדער מאָלקנער (קראָקע) אלס וויצע פאָרזיצ ר, 3) דר. מאָריצי שפי א (זשעשאָוו) אלס וויצע פארזיצער, 4) מאָריצי לעמעל (לעמבערג), 5) איזידאָר זאלצבערג (פשעמישל), 6) יה׳שע בערמאן (פשעמישל), 7) לעאָ שטיינוואסער (זשעשאָוו), 8) יצחק ריטערמאן (פינסק), 9) מיכל ראָרעס (קאָלאָמעיע), 10) שלמה מאָשעל (דראָהאָביטש), 11) יהושע ראָזענבערג (קעליץ), 12) שמעון זויערשטראָם (וואראָוויץ), 13) דר. ראָזע שטיגליין־ שפרלינגאָווע (קראָקע), 14) שמואל בראנד (סאמבאר) 15) דר. ווילהעלם קלינגער (וואדאָוויץ), 16) לעאָן פעפערבוים (סטרי), 17) יעקב וואסער (לעמבערג), 18) מענדל מאָל (יאראסלאָוו), 19) יוסף נאָלדשטיין (קראקע) און 20) רעזערווירט פאר ווארשע.

אין רעוויזיר קאמיסיע זענען געקליבן: 1) אינז. קאראל העכט (לעמברג), 2) דר. קאראָל צאנקער (קראָקע), 3) שמעון וואנדער (פשעמישל), 4) איזידאָר דרוקער, 5) פייערמאן (בוטשאטש).

וועגן ארטיקל „דער באנקראט פון אינוואלידן פאליטיק“.

(טאָג נומער 156 פון 1928 6/11).

אין ווילנער „טאָג“ נומער 256 פון 6-טן נאָוועמבער ל. י. איז געווען אן ארטיקל: „דער באנקראט פון אינוואלידן פאָליטיק“, אין וועלכן דער שרייבער פירט דורך די מיינונג, אז די אינוואלידן זענען ניט פעיק צו פירן די אנגעגעבענע די פריווילעגיעס אין פאָרם פון ד

מאַנאַפּאל קאנצעסיעס און אז „אין פינאנס מיניסטעריום באמערקט זיך א נייגונג צו רעווידירן די פראגע פון די קאנצעסיעס און אין דער גייעסטער צייט דארפן פארקומען וועגן דעם קאנפערענצן״. — דער שרייבער פון ארטיקל איז, ווי מיר פילן זייער א פארביסענער „אינוואלידן פרעסער״. — זינט עס האט זיך אנגעהויבן די אקציע וועגן איבערגעבן די מאנאפאל קאנצעסיעס אין די הענט פון די מלחמה אינוואלידן האט זיך אנגעהויבן א העפטיקער קאמף קעגן די אינוואלידן אלמנות און יתומים. — דער קאמף ווערט געפירט דורך א קליינע דירעקט פאראינטערעסירטע גרופע מענשען.— דער קאמף ווערט געפירט מיט ערלויבטע און ניט ערלויבטע מיטלען. מיר שאצן זייער שטארק אפ די סבות פון דעם קאמף. קיינער וויל ניט ארויסלאזען פון די אייגענע הענט דאס, וואס מען האט, לטובת אנדערע, זאלן זיי זיין כאטש די נויטיקסטע און מער בארעכטיקטע דערצו. דעריבער טאקע פלעגן מיר שטענדיק שטיל פארבייגיין אזעלכע ארטיקלען פון אונזערע קעגנער. — דאס מאל איז שוין די לאגע גאנץ אנדעריש. אין דער צייט, ווען דער „קאנצעסיע געזעץ״ דארף שוין ענדליך אריינגיין אין לעבן, אט אין דעם מאמענט קומט איינער פון אונזערע „שטענדיקע קעגנער״ און פרובירט אריינשטעכן א מעסער אין פלייצע דעם מלחמה אינוואליד.— אט דאס איז דער ארטיקל פון 6|11 ל. י. מיט וועלכן דער שרייבער וויל צוגרייטן די מיינונג אויך פון דער גאנצער ברייטער געזעלשאפט או, פון די מאכט-ארגאנען קעגן דעם אינוואליד. == געערטער שרייבער! אלס א קעגנער דארף מען אבער אויך זיין קאנסעקווענט, אויסגעהאלטן און הויפטזעכליך ארנטליך. — ווען דער זעלנער איז געלעגן אין די אקאפעס, אין קעלט, הונגער, דורשט, אונטערן האגל פון די קוילן, ווען זיין פרוי און קינדער האבן דא אין דער היים געשמאכט פון הונגער — צי האט איר, באזיצער פון די מאנאפאל געשעפטן, כאטש איינמאל זיך פארטראכט וועגן די אפגעריסענע פון די היימען און וועגן די נויטליידנדע דא אינדערהיים אן די שפייזער? און ווייטער — ווען דער אינוואליד איז געקומען אהיים, א קראנקער, א קאליקער, א צובראכענער, ארויסגעווארפענער פון זיין פאך און שטאנד א דאנק די פאלגן פון דער גרויזאמער מלחמה -- צי האט איר, כאטש אויף א מינוט זיך פארטראכט וועגן אים און זיין משפחה?! איר האט געדארפט פארשטיין, אז קומענדיק אהיים, וועט דער אינוואליד האבן מאראלישע פרעטענציעס צו דער מלוכה און צו דער ברייטער געזעלשאפט, וועמעס האב און גוטס ער האט באשיצט. — ווילנדיק, אדער ניט ווילנדיק האט די מלוכה זיך באמיט צו זוכן די וועגן צו רעגולירן די אינוואלידן פראבלעם — אט דאס זענען די אינוואלידן רענטעס און מאנאפאל קאנצעסיעס. — וואס האט אבער די ברייטע געזעלשאפט געטאן פארן צוריקגעקומענעם קאליקן אינוואליד אדער די פארבליבענע אומגליקלעכע מלחמה אלמנות און יתומים? — ס׳איז דא נאר איין ענטפער: גאָ־ניט!!! — נאך מער, אנשטאט צו זוכן וועגן און מיטלען פראדוקטיוו צוריק אויפבויען די מלחמה אינוואלידן און אלמנות, פארצארנטע צוליב די „קאנצעסיעס״ באקעמפט איר זיי אויף יעדן טריט און שריט. — יא, איר באקעמפט! דער אינוואליד אבער איז געוואוינט צו קעמפן און אייער ארויסגעווארפענע הענטשקע ווערט דורך אים אויפגענומען. — אין תוך גענומען בין איך מסכים מיטן ארטיקל שרייבער, אז די „אינוואלידן פאליטיק״ האט געליטן א באנקראט. — אבער ווו ליגט דא די סבה? — ניט אין דעם אינוואליד, ווי עס וויל זען דער ארטיקל שרייבער, נאר גאר אנדערש ווו; און דער רעגירונג און אין דער ברייטער געזעלשאפט. די רעגירונג האט געדארפט נעמען אין אכט, אז די אינוואלידן, זייענדיק אויפן פראנט, פארגיסענדיק זייער בלוט און אפגעבענדיק זייער געזונט און לעבן, האבן צוריק געבראכט אין בעסטן פאל קינסלעכע הענט, פיס, אויגן א. א. וו. אבער אלנפאלס ניט קין הייזער און קאפיטאלן. == דעריבער געבענדיק א קאנצעסיע האט די רעגירונג געדארפט באזייטיקן פיל שוועריקייטן, וועלכע דער אינוואליד האט אויסצושטיין ביים עפענען די קאנצעסיע און אויך געבן אים א מעגלעכן קרעדיט אויף די מאנאפאל סחורה, דאן וואלט דער אינוואליד געקענט ווי געהעריק פירן זיין ארבעטס ווארשטאט. די קאנצעסיע. — אין קעגנפאל אבער, באמערקט זיך אזא לאגע, אז דער אינוואליד מוז זיך ווענדן צייטענווייז צו אנדערע אויסוועגן, ווו מען ניצט אויס די לאגע אויפן ברוטאלסטן אופן. — אט פון וואנען קומט ארוס די „אומצופרידנהייט פון די רעגירונגס קרייזן מיט די אינוואלידן קאנצעסיעס״. וועגן וועלכער דער שרייבער באצייכנט אזוי פּעסט. אנדערש קען ניט זיין קיין „אומצופרידנהייט״. ווייל דער אינוואליד באצאלט דער רעגירונג פאר זיין „פריווילעגיע״, פאר דער קאנצעסיע א גאנץ באזונדערן און באדייטן אפצאל. וואס „ניט אינוואלידן״ צאלן ניט (ווי באוווסט באקומען ניט די אינוואלידן זייער רענטע, האבענדיג א קאנצעסיע). — און זאל נאר די רעגירונג מיט העלפן דעם אינוואליד איינאָרדענען די געגעבענע אים קאנצעסיע און זאל די ברייטע געזעלשאפט ניט סאבאטירן דעם אינוואליד אויף יעדן טריט און ניט שטערן. אים אין זיין ריזיקער צוריקאויפבוי ארבעט — דאן וועט דער שרייבער פון ארטיקל האבן די גלענצענדע געלעגנהייט זיך איבערצייגן, אז אויך די אינוואלידן זענען מסוגל צו פירן די מאנאפאל געשעפטן, צו וועלכע קיינע ספּעציעלע „מאנאפאל אוניווערזיטעטן״ דארף מען ניט ענדיקן, ווי עס האט אונז, אינוואלידן שוין באוויזן די טעגלעכע פראקטיק. —

אויך, טייערער שרייבער, בעטן מיר איינס: בארוקט זיך א ביסעל, שטערט אונז ניט און לאזט אונז „מלחמה אינוואלידן״ זיך שטעלן ווידער אלס גלייכע מיטגלידער פון דער ברייטער געזעלשאפט, פון וועלכער מען האט אונז ארויסגעריסן. כדי מיט אונזער בלוט און לעבענס צו פארטיידיקן דאס האב און גוטס פון די „ניט מלחמה אנטיילנעמער״.

ק. מאשקאווסקי.

וואס וואלטען געטהאן די פאַציפיסטען ווען ס׳וואלט אויסגעבראכען א קריעג?

אינם פריעדענס־קאנגרעס. וואס איז געווען אין ווארשא דא נישט לאנג, האט אויך טיילגענומען דער דייטשער פאציפיסט (רודף שלום) פראָפ. קווידע, וועלכער האט בעקומען דעם נאבעל-פרייז פאר זיין אגיטירען פאר׳ן שלום. אין א געשפרעך מיט יוד. זשורנאליסטען האט ער אזוי געזאגט איבער די פריעדענס־קאנפערענץ:

זאלכע קאנפערענצען האבען א גרויסע בעדייטונג. פאר אלעם פערשטארקען זיי די פראפאגאנדע פאר׳ן שלום אין די לענדער, וואו זיי ווערען אבגעהאלטען און אויך אומעטום. די צייטונגען מוזען זיך דאך דערמיט בעשעפטיגען. די קאנגרעסען לעזען אין איין ווענס א מעננע פראגען אדער געפינען א וועג צו בעקעמפען די מלחמות. געוויס פיהרען נישט אלע קאנגרעסען צו פאזיטיווע רעזולטאטען, אבער מיר פאציפיסטען מיינען, אז די וועלט וועט נאך אמאל פערשטעהן אונזערע ציעלען און די שלום-אידעע וועט נאך בעהערשען די מענשהייט.

נאכ׳ן וועלט-קריעג איז אונזער איינפלוס אויף די פאליטיק שטארקער געווארען. אמניצליכסטען פאר די פאציפיסטען איז די פעלקער-ליגא, ווארען דער קאמף פאר׳ן שלום איז איהר הויפט־פראגראם. די פאציפיסטען לעגען די גרעסטע האפנונג אויף די פעלקער-ליגא. היינט איז זי נאך א שוואך אינסטיטוט. איהרע בעשלוסען זענען נאך היינט פאליאטיוו אבער נישט ראדיקאל, זיי קענען נור דערוייל העלפען שלום מאכען, אבער ווארצלען נישט אויס די מעגליכקייט פון מלחמות. זיי שאפען נאך נישט אב די קריזיסען צווישען פעלקער. אבער אין דער צוקונפט וועט די פעלקער־ליגא זיכער פערשטארקט ווערען.

אויף די שאלה: וואס וואלטען די פאציפיסטען געטהאן ווען עס ברעכט אויס א מלחמה? האט געענטפערט פראפעסאר קווידע: אויף דיעזע שאלה קאן איך נור זאגען מיין אייגענע מיינונג און נישט אלע פאציפיסטען וועלען זיין מיט מיר איינפערשטאנדען. איך קען צוויי מינים מלחמות: ס׳זענען פאראן מלחמות איינצונעהמען פרעמדע לענדער און מלחמות זיך צו שיצען קעגען פיינט. אמת איז, אז מלחמות זיך צו שיצען טרעפען זיך זעלטען, אמאל אין א יובל. אינם יאהר 1914 האט נור בעלגיען געקעמפט, איהר עקסיסטענץ צו שיצען. אין אזא מלחמה מוזען אפילו די פאציפיסטען געהמען געווער אין די הענט און אויפטרעטען קעגען דעם פיינט. קעגען א מלחמה פון איינגעהמען זעה איך די הילף פון דער פעלקער-ליגא א טייל פאציפיסטען ראטען, נישט צו וועלען דיענען ביים מיליטער און זיי פאדערן טאקי פון די מיטגלידער פון דער פאציפיסטען-ארגאניזאציע, זיי זאלען זיך דאס שריפטליך פערפליכטען און אבגעבען דעקלאראציעס. איך בין א געגנער פון זאלכע דעקלאראציעס און פערפליכטונגען. דאס נישט וועלען דיענען ביים מיליטער איז בשום אופן נישט קיין מיטעל צו זיכערן דעם שלום צווישען די פעלקער אין א צייט ווען עס עקסיסטירען טויזענט סיבות, וואס רופען ארויס א וועלט-בראנד.

שעף־רעדאקטער: דר. ט. מאלקנער.

פעראנטווארטליכער רעדאקטער: יעקב באכנער

ארויסגעבער יודישער אינוואלידן פערבאנד קראקא.